

Projekt kodeksu pracy • Propozycje nowych zasad działania biur projektowych • Program rozwoju hodowli drobiu • Utworzenie Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej i prawnych

Z prac rządu

30 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, z przewodniczącym CRZZ — Władysławem Kruczkim. Omówiono projekt kodeksu pracy przygotowany przez rząd i CRZZ w oparciu o wytyczne kierownictwa partii. Uwzględnia on wyniki dyskusji na VII Kongresie Związków Zawodowych oraz konsultacji przeprowadzonych w zakładach pracy, w środowiskach naukowych i prawnych.

Kodeks ma na celu stworzenie nowego i postępowego ustawodawstwa pracy, dostosowanego do zadań wynikających z obecnego etapu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Stanowi on doniosłe posu-

nięcie w procesie tworzenia i porządkowania systemu prawnego. Sprzyjać będzie upowszechnieniu dobrej i wydajnej pracy, umocnieniu ładu i porządku w zakładach. Przy- czyni się do dalszego rozwoju

demokracji socjalistycznej, do aktywizacji uczestnictwa ludzi pracy i ich organizacji w zarządzaniu gospodarką. Kodeks nakłada obowiązek stałej troski o mienie ogólnonarodowe, o własny zakład pracy, a jednocześnie zobowiązuje do pracy rzetelnej i zdyscyplinowanej, do pełnego i racjonalnego wykorzystania czasu pracy i powierzonych pracownikowi środków produkcji. W ścisłym związku z tymi założeniami powstają projektowane w kodeksie ustalenia wynikające z zasady jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności kierownika zakładu za jego działalność i wyniki.

Do istotnych założeń projektowanego kodeksu należy jednolite unormowanie podstawowych praw i obowiązków wszystkich pracowników, a tym samym zlikwidowanie różnic, jakie jeszcze istniały pomiędzy uprawnieniami robotników i pracowników umysłowych. Projektuje się mianowicie m. in. ujednolicenie dla wszystkich pracowników okresów wypowiedzenia umowy o pracę. Długość tych okresów będzie zależna wyłącznie od stażu pracy. Nastąpi zrównanie uprawnień do wynagrodzenia lub zasiłku w razie krótkotrwałej usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Projekt kodeksu przewiduje w określonych dziedzinach nowe gwarancje prawne, a także rozszerzenie niektórych uprawnień pracowniczych. Znajdują tu wyraz we wprowadzeniu jednokrotnej dla wszystkich pracowników, a zarazem wzmocnionej ochrony przed nieuzasadnionym zwolnieniem z pracy: w przedłużeniu ochrony przed zwolnieniem z pracy w czasie choroby pracownika na cały okres pobierania zasiłku chorobowego; w rozszerzeniu szeregu istotnych uprawnień kobiet pracujących itp.

Określając podstawowe normy pracy, kodeks zapewnia związkom zawodowym właści-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Autorytety się zmieniają

Istotów przychodzi tysiące. Rubryki „Rady i porady” prowadzone z coraz większym rozmachem na łamach popularnych tygodników „pękają w szwach”. Przeglądam numery „Przyciśniętych”, „Kobiety i Życie”, „Przekroju”. „Droga redakcyjna” piszą kobiety i mężczyźni, młodzież z różnych stron Polski. — „Co robić, czuje się nie najlepiej?”. „Jak przesadzić pelargonie?”. „Czy na suchą cerę dobry jest puder?”. „Czy z różowej flaneli można użyć spodnie?”. „Jak się zachować na pierwszej wizycie u teściowej?”.

Obok tego typu pytań oczekujących w miarę konkretnych odpowiedzi, wiele jest takich, przy których czytaniu jedni bawią się, znakomicie inni dziwią, że coś takiego się drukuje. „Czy to prawda”, docieka nastolatka, „że czytanie gazety od ostatniej strony świadczy o braku inteligencji?”. „Czy, jeśli ktoś spali się samochód wypada mu złożyć kondolenie?”. „Czy wierzyć mam mamie, że do krzyżówki z „kociakiem” nie trafia żadna porządna dziewczyna?”. „Co kupić ojcu na imieniny?”. Czy rodzice słusznie nie pozwalają wyjeżdżać mi na auto-stop, chociaż mam już 15 lat?”.

Repertuar nadawanych pytań jest tak szeroki, iż nie łąda kłopotem jest ujęcie go w jakiejkolwiek ramy. Nie w tym zresztą rzecz.

Czy ktoś z was zastanawiał się kiedyś, dlaczego tyle osób na proste, nieraz i banalne, pytania szuka odpowiedzi na łamach prasy, chociaż znacznie łatwiej byłoby je uzyskać wśród znajomych, krewnych, domowników? Przecież jeszcze do niedawna nie do pomysłu było, by większość z tych pytań wykraczała poza obręb domu, rodziny. Wcale nie znaczy, że są one czymś nowym. Absolutnie nie. Nowy jest tylko sposób zdobywania na nie odpowiedzi. Jeszcze nie tak dawno od wyjaśniania wszelkich wątpliwości było przecież najbliższe otoczenie: rodzice, ciotki, dziadkowie, niekiedy i rady rodzinne. Jeśli sprawa była poważniejsza. Oni decydowali o wybieraniu zawodu, o planach małżeńskich, o sposobie zachowania się i wielu, wielu innych kwestiach. Im osoba udzielająca rad legitymowała się starszym wiekiem, tym większym autorytetem była darzona. Liczyło się przede wszystkim doświadczenie zdobywane przez całe życie i przekazywane z pokolenia na pokolenie.

A słowa: nadry doświadczony były niemal równoznaczne z określeniem „stary”. „Stary lekarz”, „stary adwokat”, czy „stary mistrz stolarski” — to były pełne określenia autorytetów w odpowiednich dziedzinach. I chociaż zawsze młodzi mieli swoje drogi, które prowadziły do częściowej rewizji dziedzicznych poglądów zmian jakie zaszły w ostatnich dziesięcioleciach lat poszły znacznie dalej.

Dzisiaj inny sposób zdobywania wiedzy, ciągle jej unowocześnianie, postęp naukowo-techniczny, upowszechnianie szkolnictwa i środków masowego przekazu — spowodowały, że doświadczenia starszych w wielu dziedzinach dyskusyjnie, przetrzymują się i jeśli nie są poparte ciąglem doświadczeniem, stają być przydatne. Młodzi czerpią wiedzę z powszechnych, bezosobistych źródeł doświadczenia. Decydujące zdanie sterczących zastępują im dziś w znacznej mierze książki, szkoła, audycje radiowe czy telewizyjne. Autorytet osoby starszej ustępuje miejsca autorytetowi instytucji. Ją darzy się rosnącym zaufaniem. Stąd też chętniej szuka się rad, nawet w kwestiach takich jak wspomniane na wstępie, między innymi na łamach popularnych pism. Nie widzi się wtedy osoby, która udziela odpowiedzi, lecz instytucję prawie wszytkowiedzącą. Poza tym, w pojęciu młodzieży, odpowiedzi uzyskiwane z „tego źródła” są nowoczesne, nie obciążone tradycyjnym stwierdzeniem „a za meich czasów” i co istotne — są w miarę wyważone, zobjektywizowane.

Czy autorytet instytucji zastąpi decydujące zdanie dorosłych członków rodzin we wszystkich kwestiach? W których sprawach jest to możliwe? Jakie są granice przesuwania się kwestii zaufania na rzecz form pozarodzinnych, instytucjonalizowanych?

JOLANTA LENARTOWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

E. Berlinguer przybył do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, 30 listopada przybył do Polski z kilkudniową przyjacielską wizytą Enrico Berlinguer — sekretarz generalny KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Towarzyszą mu: Sergio Segre — kierownik Wydziału Zagranicznego KC WPK i Antonio Tato — kierownik Wydziału Prasowego KC WPK.

W czasie pobytu w Polsce E. Berlinguer przeprowadzi oficjalne rozmowy z kierownictwem KC PZPR oraz zapozna się z osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się wczoraj z sekretarzem generalnym KC Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguerem.

W długiej i serdecznej rozmowie, która odbyła się w gmachu KC PZPR, poinformowano się wzajemnie o rozwoju sytuacji w obu krajach i węzłowych zagadnieniach działalności obu partii. Omówiono również niektóre problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz obecnej sytuacji między narodowej.

W rozmowie wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Bałuch, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego Bogumił Sujka, zaś ze strony WPK kierownik Wydziału Zagranicznego KC Sergio Segre i kierownik Wydziału Prasowego Antonio Tato. (PAP)

80 tys. ton węgla ponad listopadowy plan

Poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi witają swoje doroczne święto „Barbórkę” załogi kopalń węgla kamiennego. W listopadzie br. wydobły one bowiem dodatkowo około 80 tys. ton węgla, zwiększając tym samym ponadplanowo produkcję uzyskaną od początku br. do 616 tys. ton. PAP

de Ministrów odwołał prof. inż. Stanisław Andrzejewski ze stanowiska n. o. prezesa Urzędu Energetyki w związku z jego przebiegiem na emeryturę. Prezes Rady Ministrów powołał S. Andrzejewskiego na przewodniczącego Państwowej Rady d.s. Wykorzystania Energii Atomowej, która jest organem opiniotwórczym przy prezie UEA.

Kara śmierci dla zbrodniarzy

W Warszawie zakończył się proces przeciwko trzem b. hitlerow-

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INFO TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO TELEFONEM-PAP

skim funkcjonariuszom specjalnego oddziału egzekucyjnego „Sonderkommando”, którzy w latach 1941-1944 brali czynny udział w masowych egzekucjach osób różnych narodowości i rasy, w tym w masowych egzekucjach w miejscowości Ponary koło Wilna, Józef Miaszkowski, Władysław Burdukas i Jonas Barkauskas — skazani zostali na karę śmierci.

Sukcesy sił khmerskich

Książę Sihanouk w dokumencie przesłanym Zgromadzeniu Ogólnemu NZ oświadczył, że 90 proc. terytorium Kambodży zostało już wyzwolone przez oddziały khmerskie.

Parlamentarzyści PRL w WRL

Dzień wczorajszymi był dniem debaty na Węgrzech delegacji Sejmu PRL z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Janem Janem Szlachetką. Spotkał się on z członkami Biura Politycznego sekretarzem KC WSPR G. Azelem. W godzinach popołudniowych delegacja Sejmu PRL przejechała przewodniczącą Rady Prezydialnej WRL, Pał Łosonczy.

Konsulat PRL w Zagrzebiu

1 grudnia br. rozpoczął prace Konsulat Generalny PRL w Zagrzebiu, obejmujący zakres swego działania Chorwację i Słowenię.

H. Mahler przybędzie do Polski

3 grudnia br. na zaproszenie kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, przybędzie do Polski generalny dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) — dr Halldan Mahler.

Przeciw apartheidowi

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło 30 ubm. rezolucję Komitetu Społecznego, do której dołączony jest tekst konwencji międzynarodowej, potępiającej zbrodnie apartheidu.

J. Felicki prezesem UEA

Prezes Rady Ministrów powołał dr. inż. Jana Felickiego na stanowisko prezesa Urzędu Energetyki Atomowej. Równocześnie prezes Ra-



Na zdjęciu: wydany przez WAG plakat z okazji wyborów do rad narodowych.

Fot. — CAI

Nowy etap przyjaznej współpracy

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w Indiach

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Indiach. Przebywał on w Delhi od 26 ubm. na zaproszenie premiera Indii Gandhiego. Wyniki rozmów radziecko-indyjskich zostały zawarte we wspólnej deklaracji radziecko-indyjskiej, którą podpisali w czwartek Leonid Breżniew i Indira Gandhi.

Wyniki wizyty oznaczają nowy, wielki krok w rozwoju przyjaźni radziecko-indyjskiej — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR przed opuszczeniem Delhi.

Przemawiając na lotnisku Indira Gandhi stwierdziła, że wymiana poglądów z Leonidem

Breżniewem oraz między przedstawieli obu rządów była bardzo owocna.

Rozmowy z przywódcami Indii pozwoliły nakreślić nowe ważne drogi pogłębienia przyjaźni i współpracy między ZSRR i Indiami — oświadczył Leonid Breżniew w odpowiedzi na przemówienie pani Gandhi. (PAP)

Symposium Wschód - Zachód

W listopadzie 1974 roku w Wiedniu odbędzie się międzynarodowe sympozjum na temat „Nowe inicjatywy w dziedzinie współpracy Wschód-Zachód”. Decyzję o jego zwolnieniu podjęto na posiedzeniu komitetu przygotowawczego, które odbyło się w stolicy Austrii.

Nawiązanie stosunków

Rządy Mongolskiej Republiki Ludowej i Kanady postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Konferencja FAO

W Rzymie zakończyła się kolejna konferencja ONZ-owskiej Organizacji d.s. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Jej uczestnicy opowiedzieli się za zwolnieniem w roku przyszłym pod auspicjami ONZ światowej konferencji na temat wyżywienia.

Nowe terytorium samodzielne

Od 30 XI Papua-Nowa Gwinea jest terytorium samodzielnym. Jednakże do czasu przyznania temu krajowi całkowitej niepodległości kontrolę nad jego polityką zagraniczną i obroną sprawować będzie w dalszym ciągu Australia.

Wdzięczność dla Polski za poparcie KRL-D na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, przyjął 30 listopada charge d'affaires a.i. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce, Tien Dzon Giu, który przekazał ocenę rządu KRL-D dotyczącą przebiegu tegorocznej debaty koreańskiej w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i wyraził wdzięczność rządowi swego kraju za aktywne poparcie i pomoc Polski, dla stanowiska KRL-D w trakcie bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (PAP)

Spotkanie F. Szlachcica z twórcami

W Radziejowicach koło Warszawy odbyło się 30 listopada br. spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Franciszka Szlachcica z przedstawicielami środowisk twórczych. (PAP)

Naukowe sympozja medyków

Wczoraj rozpoczęło się w Poznaniu dwudniowe sympozjum na temat fizjologii i fizjopatologii układu krążenia człowieka w stanach ograniczonej aktywności ruchowej i jej aspektów psychologicznych. Organizatorem jest Pracownia Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych Poznańskiej Akademii Medycznej oraz Komitet Fizjologii PAN.

Dzisiaj obradują również specjaliści od chorób egzotycznych i inwazyjnych, takich jak włośnica, tasiemczyca i inne. Organizatorem IV Konferencji Naukowej na temat aktualnych zagadnień w chorobach inwazyjnych jest Instytut Chorób Wewnętrznych AM. (bw)

25 lat „Pochodni”

Od 25 lat Polski Związek Niewidomych wydaje w braille i czarnym druku pismo „Pochodnia”, które stanowi dogodną platformę do dzielenia się doświadczeniami poszczególnych okręgów i członków związku. Jutro rozpocznie się w Poznaniu dwudniowa krajowa rada korespondentów tego pisma. Jej uczestnicy przedyskutują zagadnienia związane z działalnością kulturalną, a zwłaszcza wydawniczą PZN oraz sprawy wynikające ze współpracy z redakcją. Gospodarzem konferencji jest okręg Polskiego Związku Niewidomych w Poznaniu, który skupia 2100 członków. (bw)

Wystawa Witkacego w Gnieźnie

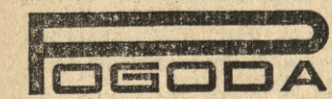
Wielkopolska wzbogaciła się o nową galerię plastyczną. W Gnieźnie, w foyer Teatru im. Aleksandra Fredry otwarto „Galerię B”, która jest kontynuacją galerii istniejącej w sali gnieźnieńskiego PDK w latach 1967-1971. Nowo powstała galeria zamierza prezentować polską awangardę plastyczną. Na inaugurację wybrano wystawę „Witkacy — Portrety”. Pokazano na niej 27 portretów „asymetrycznej damy” z lat 1932-1938. Są to portrety Eugenii Kuźnickiej: powstało ich w owych latach 120. Po wystawie oprowadzała przybyłych na wernisza gości sama portretowana, która przyjechała do Gniezna z Katowic. (bran)

Z prac rządu

Dokończenie ze str. 1
wa pozycje i współudział w kształtowaniu socjalistycznych stosunków pracy, reguluje główne formy współpracy kierowników zakładów z radami załadowymi.

W przekonaniu, że wydanie kodeksu pracy będzie miało doniosłe znaczenie dla realizacji polityki społeczno-gospodarczej wytworzonej na VI Zjeździe PZPR. Rada Ministrów po stanowiła wnieść projekt kodeksu pracy pod obrady Sejmu PRL i jednocześnie zobowiązała ministrów do sprawnego zorganizowania prac związanych z przygotowaniem aktów prawnych przewidzianych w projekcie kodeksu.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów obradowało Prezydium Rządu. Rozpatrzone projekt nowej uchwały wprowadzającej eksperymentalne zasady działania i tryb ich wdrażania w biurach projektowych. Zasady te mają na celu stworzenie ekonomicznych i organizacyjnych bodźców sprzyjających opracowywaniu nowoczesnych rozwiązań projektowych i szersze mu stosowaniu inwestycji o charakterze modernizacyjnym. Przewiduje m. in. rozszerzenie odpowiedzialności biur projektów i samych projektantów za osiągnięcie przez zaprojektowane przez nich obiekty założonych parametrów techniczno-ekonomicznych. Idą w kierunku zwiększenia autorskiego nadzoru projektantów w procesie budowy obiektów i uru-



Zachmurzenie przeważnie duże z możliwościami lokalnie większych przejaśnień. Miejskami opady śniegu. Głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od około minus 6 do minus 2 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Pierwsze zadania Specjalnej Jednostki WP

Rezolucja w sprawie sił pokojowych ONZ

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął jednomyślnie rezolucję 16 państw (Czechosłowacji, Francji, Japonii, Pakistanu, Polski, ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA, Białorusi, Kanady, NRD, NRF, Nepalu, Nigerii, Rumunii i Jugosławii) o osiągnięciu zasadniczego postępu w wysiłkach zmierzających do sformułowania zasad działalności sił pokojowych oraz operacji pokojowych ONZ. Chiny jako jedyne państwo odmówiło udziału w tych wysiłkach.

Rezolucja z zadowoleniem odnotowuje postęp w pracach Specjalnego Komitetu d.s. Operacji Pokojowych oraz jego grupy roboczej i zwraca się o przyspieszenie prac i przedłożenie następnej sesji ONZ uzgodnionych zasad przeprowadzania operacji pokojowych ONZ zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz zaleca sekretarzowi generalnemu ONZ opracowanie w tej sprawie specjalnego raportu.

Komitet d.s. Operacji Pokojowych ONZ, opracował 12 z 16 dyskusyjnych zasad dotyczących obowiązków z zakresu kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ w dziedzinie przeprowadzania pokojowych operacji.

**Miasto Konin
zyskało prawa powiatu**

W Koninie odbyła się wczoraj sesja Miejskiej Rady Narodowej. Była to zarazem ostatnia sesja w bieżącej kadencji. W trakcie obrad, sekretarz Prezydium WRN — Romuald Zysnarski, wręczył władzom Konina akt nominacyjny, nadający miastu prawa powiatu. Począwszy od 9 grudnia w Koninie, podobnie jak w Kaliszu, Lesznie, Ostrowie i Gnieźnie działać będzie wspólna rada narodowa powiatu i miasta. (—)

Przyjęto m. in. kluczową zasadę wyłącznego podporządkowania wszelkich sił pokojowych i operacji pokojowych Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze wiele spraw, w tym kwestia utworzenia sztabu woj skowego sił ONZ, składającego się z przedstawicieli państw-członków Rady Bezpieczeństwa, reprezentantów państw oddających swoje siły zbrojne do dyspozycji ONZ, jak i reprezentantów stron w konflikcie. Sztab ten powinien być pośrednio kierować i kontrolować działalność sił pokojowych ONZ wykonując ściśle polecenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W środę (28 ubm.) dowództwo Specjalnej Jednostki WP otrzymało ze sztabu dowództwa Do rażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie pierwsze konkretne zadanie, w ramach zadań zasadniczych, jakie spełniać będą kontyngenty poszczególnych państw ONZ przebywających na Bliskim Wschodzie.

W czwartek (29 ubm.) wydzielona grupa naszej jednostki weszła do akcji. Jej zadaniem jest udzielanie wszechstronnej pomocy tym kontyngentom woj skowym, które od piątku lądować będą na lotnisku. Przypomnijmy, że specjalistyczne grupy (służby zdrowia, saperko-inżynierijne, łączności, transportu) jednostki WP przebywają już w Egipcie od dwóch tygodni.

Dowódca polskiej jednostki na Bliskim Wschodzie — płk dypl. Jerzy Jarosz udzielił wy słannikowi PAP wypowiedzi, w której stwierdził m. in.:

— Jednostka jest już w zasadzie zorganizowana, najpilniejsze sprawy zostały rozwiązane. Dotyczy to przede wszystkim zagospodarowania terenu, urządzenia pola namiotowego, kuchni, urządzeń sanitarnych, kulturalnych (m. in. radiowęzeł, biblioteka, kino, poczta). Słowem — elementy decydujące w warunkach wojska o zorganizowanej działalności zostały spełnione. Zgodnie z rozkazem dowództwa Do rażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, otrzymaliśmy w czwartek niezbędny limit samochodów i ludzi w celu przyjazdu z pomocą lądującym kontyngentom. Ambicja nasza jest

**Jak obserwować
kometę Kohoutka?**

Już za kilkanaście dni zbliży się do Ziemi — na odległość wystarczającą do obserwacji gołym okiem — słynna kometa Kohoutka. Polska leży w szerokości geograficznej, w której kometa Kohoutka będzie widoczna stosunkowo słabo. Jednakże przy najbardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych będzie można ją oglądać już od około 16 grudnia — na południowo-wschodniej części nieba, na krótko przed wschodem Słońca, w gwiazdozbiorze Wagi. Wpatrując się należy nisko nad horyzontem.

Największa jasność (— 1,9 wielkości, dla porównania: Słońce ma — 26 wielkości) osiągnie w nocy z 24-25 grudnia. Ta jasność komety (równa jasności Marsa) utrzyma się do 28 grudnia, kiedy to kometa (widoczna wtedy w gwiazdozbiorze Koziorożca) zacznie się oddalać od Ziemi. Będzie wówczas widoczna po zachodzie Słońca w zachodniej części nieba, również nisko nad horyzontem. Równocześnie wydłużać się będzie warkocz komety, który powinien osiągnąć około 21 stopni długości katowej (równa się to, mniej więcej 1/8-1/10 długości nieba) w dniu 13 stycznia.

Po tym terminie warkocz komety będzie maleć, a ona sama, coraz słabiej „świecąca” będzie widoczna gołym okiem do około 12 lutego 1974 r. Następnie raz zbliży się do Ziemi za ... 75 tys. lat. (PAP)

jak najsprawniej wykonać zadania.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, który w piątek przeprowadził rozmowy ze stałymi przedstawicielami Egiptu i Izraela w ONZ, wyraził po tych rozmowach nadzieję, że możliwie szybko zostaną wznowione konstruktywne negocjacje na temat całkowitej realizacji porozumienia egipsko-izraelskiego z 11 listopada 1973 r. (PAP)

**W uznaniu osiągnięć
spółdzielczości
mieszkaniowej**

Wczoraj na zjeździe założycielskim powołano w Poznaniu Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Obecni byli na nim także przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski i przewodniczący Zarządu CZSBM w Warszawie — Stanisław Kukuryka. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych i miejskich.

W dowód uznania dotychczasowych osiągnięć spółdzielczości mieszkaniowej w regionie wielkopolskim, istniejącemu do wczoraj Oddziałowi CZSBM, przyznano odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Honorową Odznakę Poznania.

W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu WZSBM został Tadeusz Skubiszynski, pełniący do tej pory funkcję dyrektora Oddziału. (a)

**Spółdzielcy utrzymują
wysokie tempo pracy**

Rozpoczął się ostatni miesiąc roku 1973. Roku dobrych wyników produkcyjnych, gospodarczego przyspieszenia. Grudzień jest finiszem, ale również przygotowaniem do startu w następny rok. Od rytmu pracy w bieżącym miesiącu zależy będzie wykonanie planów rocznych. Utrzymanie dotychczasowego tempa umożliwi wywiązanie się z zadań większości organizacji gospodarczych. Do takich należy także Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Z otrzymanego wczoraj meldunku wynika, że wszystkie spółdzielnie o działalności przemysłowej wykonały swój plan za 11 miesięcy. W skali WZSP wykonanie zadań tego okresu wyniosło 103,5 procent. To dotychczasowe wyprzedzenie pozwoliło wyprodukować dodatkowe towary wartości 113 milionów zł. Dynamika produkcji w spółdzielczości pracy w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, wyniosła 113 procent.

Przedstawiciele ponad 40-tysięcznej rzeszy pracowników spółdzielczości pracy, reprezentujących 148 spółdzielni działających na terenie naszego województwa, zbiora się dzisiaj na XI Zjeździe Delegatów WZSP. Na zjazdowym forum, spółdzielcy podsumują swą działalność w okresie od 1971 roku.

W tym czasie jednostki podlegające WZSP uzyskały im-

**Realizacja porozumień
vientiańskich**

W Vientiane odbyło się drugie posiedzenie wspólnej komisji d.s. realizacji porozumień osiągniętych między delegacjami Patriotycznego Frontu Laosu (NLH) i rządu wientiańskiego. Porozumienie podpisano 21 lutego a protokół 14 września br.

Przedstawiciele obu stron przystąpili do omówienia środków realizacji głównych zadań komisji. W miejscowych kołach politycznych ocenia się, że rozmowy przebiegają pomyślnie. (PAP)



Przedwyborcze spotkania

— zakończone

**Bogatsi o sumę
obywatelskich doświadczeń**

Wczoraj zakończył się cykl przedwyborczych spotkań kandydatów do rad narodowych z wyborcami. Spotkania te cechowała głęboka, obywatelska troska o wszechstronny rozwój wsi, miasta, regionu, całego kraju. Oto relacje naszych sprawozdawców z ostatniego dnia spotkań w Wielkopolsce.

W POWIECIE NOWY TOMYŚL, gdzie ogółem odbyło się 36 spotkań przedwyborczy dialog zakończony został wczoraj 4 spotkaniami. Dwa z nich miały charakter środowiskowy. Na spotkaniu z młodzieżą, kandydującą do Powiatowej Rady Narodowej I sekretarz KP PZPR Stanisław Komorniczak omówił rozwój społeczno-ekonomiczny powiatu oraz udział młodzieży w tworzeniu dóbr kulturalnych i gospodarczych w tymże powiecie. Nawiązując do zadań stojących przed powiatem w świetle wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR podkreślił rolę, jaką w realizacji tych zadań powinna odegrać młodzież. Zaapelował też, aby młodzi zajęli się estetyką wsi, miasteczek i osiedli.

W dyskusji poruszono wiele spraw dotyczących zwłaszcza przyszłości powiatu, jego rozwoju, a także działalności przyszłych rad narodowych i urzędów. Zgłaszając uwagi w tych sprawach, młodzi wyborcy mówili m. in. o swoich obowiązkach w zakresie aktywnego włączenia się do pracy na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu.

W POWIECIE OSTRÓW odbyło się 23 spotkania przedwyborcze. Zakończone zostały rozmowy kandydatów na radnych z mieszkańcami Strzyżewa i Wieloswi w gminie Sieroszewice. Tutaj dominowały sprawy

rolnictwa i jego zaplecza. Mówiono o potrzebie przyspieszenia renowacji i budowy dróg, przy czym rolnicy deklarowali pomoc w ramach czynów społecznych. Zwracano także uwagę na konieczność uregulowania spraw własnościowych na wsi. (n)

AMBICJĄ MIESZKAŃCÓW Chodzieży. Wicemistrza Gospodarki, jest zdobycie w przyszłym roku najwyższego trofeum w tym konkursie. To też sprawa ta dominowała na spotkaniu wyborców w obwodzie w Chodzieży z kandydatami na radnych.

Dziękując mieszkańcom za dotychczasowy udział w społecznych inicjatywach, kandydat na radnego do PRN — I sekretarz KP PZPR w Chodzieży Konrad Purgiel — zaapelował o dalszy społeczny wysiłek, zwłaszcza przy rozpoczętej już budowie krytej pływalni.

Mieszkańcy Chodzieży oprócz pracy, zebrali już bądź zadeklarowali na ten cel ponad milion złotych. Młodzież, najbardziej zainteresowana budującym się obiektem, ze zbiorów makulatury uzyskała i przekazała na rzecz budowy basenu 100 tysięcy złotych. Do bryły przykład wzajemnego współdziałania władzy i obywateli Chodzieży.

Sprawa rozwoju szkolenia zaoczego jako warunku stałego podnoszenia kwalifikacji zajęła się w swoim wystąpieniu kandydatka do WRN Zofia Basaligo.

Dyskusję cechowała troska o wyjazd miasta o jego rozwój. Zebrani deklarowali udział w czynach społecznych.

O WSPÓŁDZIAŁANIU wszystkich obywateli w pracy na rzecz swego zakładu oraz regionu chodzieskiego rozmawiali wczoraj pracownicy PGR Oleśnica — pow. Chodzież ze swoimi kandydatami do rad narodowych. Kandydujący do WRN pracownik naukowy Roman Kroeheke mówił o osiągnięciach powiatu i zmianach jakie zaszły w ostatnich latach. Widać je m. in. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, w których poprawa zarobków i warunków socjalno-bytowych przyczyniła się do odnowienia kadry. Dzisiaj przeciętny wiek pracownika w Oleśnicy wynosi 30 lat. 29 pracowników dojeżdża do pracy z Chodzieży.

Sprawa współdziałania wszystkich obywateli. Ich udziału w czynach społecznych, zajął się w swoim wystąpieniu także kandydat do PRN Tadeusz Haupa. Przedstawił on spory dorobek powiatu w tej dziedzinie. Wartość czynów społecznych wykonanych w powiecie w roku 1972 przekroczyła 15 milionów złotych, a w roku bieżącym osiągnie blisko 27 milionów.

Inna, niemniej ważna dziedzina, wychowaniem młodego pokolenia, zajął się kandydat na radnego GRN nauczyciel Sylwester Surma. Wskazał on na znaczenie reform przeprowadzanych w szkolnictwie. Na tomiast — Tadeusz Klofik, rolnik kandydujący do PRN wskazał na potrzeby zagospodarowania najmniejszych nawet skrawków ziemi leżących odlegość, widząc tu istotne rezerwy produkcji rolnej.

W rzeczowej dyskusji omówiono m. in. sprawy usług dla rolnictwa. Proponowano utworzenie w miejscach szkół zawodowej — Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Nowoczesne, coraz bardziej skomplikowane maszyny, wymagają bowiem coraz większej wiedzy fachowej. (jk)

Każdy przeznaczy...

„zapewni sobie stałe dostarczanie mu „Głosu Wielkopolskiego” poprzez prenumeratę. Jest ona nieograniczona dla każdego.

Aby uzyskać prawo do systematycznego otrzymywania „Głosu” trzeba wpłacić odpowiednią kwotę na konto Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, PKO nr 5-6-151.

Opłaty wynoszą: za miesiąc — 17,50 zł, za kwartał — 52 zł, za półrocze — 104 zł oraz za cały rok 208 zł.

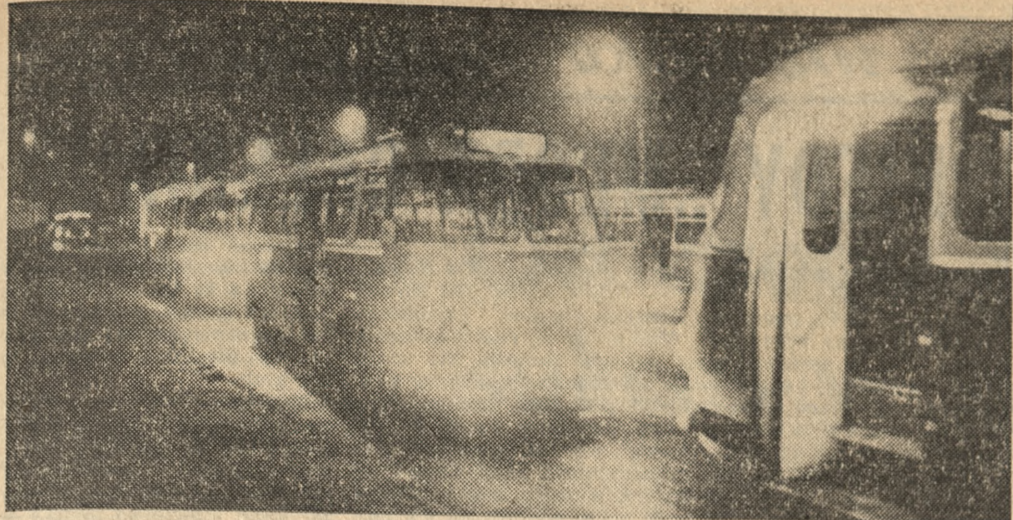
Można także zamawiać prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” u listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

Kto teraz uiszcza odpowiednią należność zapewni sobie otrzymywanie „Głosu” — w zależności od życzenia — w styczniu 1974 roku, w całym kwartale, półroczu lub na cały przyszedły rok.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań. ▲ Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sęk. Zbigniew Szumowski. Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659 16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamistów nie zamierzamy wzywać. ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przysyłamy za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029 D-15



Fot. — CAF

AUTOBUSIARZE

Pierwszy wóz wyjeżdża za kwadrans czwarta. W ciągu następnych osiemdziesięciu minut, za bramę poznańskiej zajezdni MPK przy ul. Pustej wyjechać się 189 autobusów. Bez pasażerów, wymyte i spryskane „Wodą leśną” dla miłego zapachu, długim sznurem jadą w kierunku miasta.

Dla kierowcy Edwarda Nicieckiego noc kończy się o 2.45. O tej samej porze rozzdzania się budziki w mieszkaniach jego 189-ciu kolegów, kierowców z ranną zmianą. Krótka toaleta, łyk herbaty, jeszcze kawa do termosu. Zegarek ponagla. Teraz wszystko odbywać się będzie pod dyktando tego małego, cykającego dyktatora. Nocny tramwaj odjeżdża w kierunku Rataj o 3.10; tam, przy rondzie czeka już służbowy autobus. Kto spóźni się na niego o minutę, spóźni się o godzinę.

W zajezdni autobusowej przy Pustej, za Warszawskim Osiedlem, zaczyna być gwaro przed wpół do czwartej. Pierwsi kierowcy wędrują na rozległy parking, aby wśród 272 autobusów odnaleźć swój warsztat pracy na kółkach. Reszta, przez długie kwadransy czeka w sali konduktorskiej na godzinę swego wyjazdu. Siedzą, jedzą śniadania, niektórzy drzemają. Noc jest mroźna. Szyby wszystkich pojazdów pokrył lodowy nałot. Edward Niciecki ma w tecze płyn w aerolu do odmrażania szyb. Popsikał i szron stopniał w ciągu trzech minut. Teraz trzeba jeszcze sprawdzić olej i wodę w chłodnicy. Mieczysław Pietka, elektryk w tutejszym warsztacie, ma dzisiaj dzień wolny, ma też prawo jazdy na autobus. Zastąpi go wobec tego któregoś z nieobecnych kierowców, pojedzie na trasę. Znalazł już swój autobus. Poprzez warok silnika słyszy niecodzienny dźwięk w podwoziu. To chyba... miauczenie kota? Wjeżdża ostrożnie na kanał w warsztacie. Po chwili, z obudowy skrzyni biegów zdejmując drążący z przesrażenia, małego, czarnego kota. Siedział, bo było mu tam ciepło.

Przy bramie stoją gotowe do wyjazdu „Jelcze”. Roman Stelmazyk — na co dzień instruktor szkoleniowy — kontroluje oświetlenie i światła „stopu” (dłuższy elektryk natychmiast wymieni przepaloną żarówkę) i wiooo, na trasę. Co trzydzieści, czterdzieści sekund autobus.

W pokoju dyspozytorów coraz mniej kluczy wisi na stojaku, a na czarnej tablicy coraz więcej blaszanych krząków pojawia się pod numerami poszczególnych linii. To symbole wozów, które wyjechały poza bramy zajezdni. O 6.05 ostatni powędruje na ulice Poznania. W bazie przy Pustej nastanie czas ciszy — będzie mógł spać dalej, mały, czarny kotek.

W ostatnich minutach godziny czwartej, na końcówkach dalekich linii podmiejskich, gromadzą się pierwsi pasażerowie. Codziennie te same twarze robotników zdających na pierwszą zmianę do poznańskich fabryk. Nikt się nie spóźnia o tak wczesnej porze. Biegi do autobusów rozpoczyna się dopiero o siódmej, pół do ósmej, kiedy w drodze do pracy ruszą rzesze urzędników i młodzieży szkolnej. Na ulicach pojawiają się setki „Fiatów” i „Syren”. Wtedy też spadną na głowy kierowców pierwsze gromy za niepunktualność, za tło-

za zbyt powolną, albo zbyt gwałtowną, według uznania pasażerów jazdę.

Każdy błąd miejskiej komunikacji dostrzeże od razu pół miasta. Tysiące ludzi irytują się, czekając na nienadjeżdżające autobusy i tramwaje. Niemal wszyscy poranni pasażerowie czują na swych żebrach niedostatki ilościowe i jakościowe komunikacyjnego taboru. W uszach dni im hałas niewyciszonych fabrycznych nadwozi, wewnątrz ciemności wstrząsają wibracje od silnika i bardzo nienowoczesnych podwozi. Ale czas najdłuższej pasażerskiej podróży nie przekracza nigdy kilkudziesięciu minut. A kierowcy siedzą przed metra od skaczących pod maską dwustu mechanicznych koni przez dziewięć, dziesięć, czasem jedenaście godzin. Siedzą i patrzą — do przodu, na jezdnię, w lusterko, do tyłu, na samochody jadące przed autobusem i jemu naprzeciw, na przechodniów i swoich pasażerów; doglądają wskazówek ciśnieniomierzy i termometrów. I ciągle prowadzą wyścig z sekundnikiem, z cyferkami w rozkładzie jazdy.

Za rok 1972 pracownicy poznańskiego MPK — tramwajarze i autobusiarze — zdobyli pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie przedsiębiorstw komunikacyjnych. Za najlepsze wyniki ekonomiczne, za najmniejszy procent wypadków i awarii, za najwyższy procent gotowego do jazdy taboru.

Czternaście wozów obsługuje linię „64”; siedem w jedną, siedem w drugą stronę. W godzinach szczytowych co sześć minut autobus. Kierowca Henryk Meller pięć minut stoi u zbiegu ulic Kościelnej i Dąbrowskiego, czeka na jakąś lukę w łańcuchu samochodów i tramwajów. Już go dogonił następny autobus. O godzinie piętnastej to normalne zjawisko. Nareszcie oba wyrwały się z pułapki. Kolejne dwie minuty spóźnienia pod światłami na Świerczewskiego i Grunwaldzkiej. Teraz dwa „Jelcze” zbierają z przystanków podwójne porcje pasażerów. Ich poprzednik był tutaj dwanaście a może piętnaście minut temu — pasowały mu wszystkie światła na skrzyżowaniach. Czekający ludzie szturmują teraz wóz Meller'a, nie chcą widzieć nadjeżdżającego tuż za nim następnego autobusu. Co przystanek ten sam problem — i nowe minuty spóźnienia. Na Grochowskiej tę autobusową gromadkę dogania następny „64”. Już jadą trójką. Już powstało „stado”.

Linia „63”. 25 minut z Górczyna na Plac Wielkopolski, 3—4 minuty postoju i 25 minut z powrotem — od godziny piątej do czternastej; od czternastej do dwudziestej trzeciej. Po kilku godzinach nie ma już gorącej kawy w termosie, nie ma porannej świeżości umysłu i ciała — nie ma, na niedawno zbudowanej górcożyńskiej petli toalet dla pracowników MPK (zapis w karcie drogowej kierowcy linii „105” — z Górczyna do Zabikowa: „kurs od godziny 11.34 do 12.22 wypadł — pojechałem do szaletu miejskiego”) — Cóż, ludzka sprawa, ale czy pasażer próżno czekał na przystanku, ma obowiązek ją zrozumieć?

Jedna runda autobusu „64” to 21 przystanków i dwanaście podporządkowanych skrzyżowań — to 33 (nie licząc nieprzewidywanych, a zawsze spotykanych) zatrzymań i startów. 33 razy nacisnąć hamulec. 333 razy nacisnąć sprzęgło, bo „Jelcz” — kochany staruszek — nie ma synchronizowanej skrzyni biegów. Każdy starszy kierowca ma żyłki na lewej nodze (to od sprzęgła); każdy starszy kierowca nie dosłyszy na prawe ucho (to od decybeli z silnika). Zaczęli autobusowy kierowca, który w ciągu dziesięciu godzin trzydziestokrotnie siłował się z lewarciem opornej skrzyni biegów — nie doniesie drżącą dłonią do ust pełnej łyżki zupy.

Ich praca jest uciążliwa, pełna napięć, brzemienia w konsekwencji w razie pomyłki w szoferskiej sztuce. Pół dnia mają w swych rękach kilkunastotonową, pędzącą masę z setką i więcej ludzkich istnień w środku. Przez pół dnia poddawani są bezustannej, surowej ocenie tysięcy ludzi. W każdej sekundzie swojej pracy podejmować muszą decyzje — bezbłędne decyzje.

A jednak przychodzą do autobusowej roboty przy ul. Pustej, o 3.30 w nocy; wracają z popołudniowej zmiany o pół do drugiej w nocy, w godzinie zagubionych w czasie pijaków i mleczarskich koncertów na kosze i butelki. Nie oglądają filmów w telewizji. Nie chodzą z żonami do kina i na imieniny do znajomych — bo człowiek, który odpowiada za życie i zdrowie stu dwudziestu pasażerów, musi pospać sześć, siedem godzin.

Najbardziej nie lubią jeździć w niedzielę po południu — a wolną mają tylko co trzecią w miesiącu. Najbardziej nie lubią wysłuchiwać uwag pasażerów, a zawsze mają ich spojrzem na plecami.

TOMASZ TALARCZYK

Zanim wybierzemy radnych

...za troskę i wytrwałość

W przeddzień wyborów do rad narodowych kończy się kadencja radnych, którzy z naszych rąk otrzymali mandaty przeszło cztery lata temu. Wielu z nich kandyduje ponownie, innych zastąpią młodzi. A więc koniec kadencji to również czas podziękowań. Znajdzie się chwila na wspomnienia i bilans: to zrobiliśmy dobrze, z tym nie wyszło, może nowym uda się lepiej? W segregatorach znajdują się protokoły z sesji rad, posiedzeń komisji, kontroli, arkusze interwencyjne wypełniane w czasie dyżurów.

Podziękujemy im więc i my, wyborcy, za to:

— że kiedy po powrocie do domu z fabryki, biura, instytutu zajmowali się lekturą, oglądaliśmy program w telewizji, szliśmy z wizytą do... — oni w pośpiechu zjadali obiad, aby zdążyć na spotkanie, dyżur, posiedzenie;

— że tak samo i z taką samą uwagą traktowali sprawy wielkie i drobne, dotyczące całego środowiska i pojedynczego obywatela;

— że poświęcili wiele godzin swojego czasu na to, aby przyspieszyć budowę drogi, szkoły, ośrodka zdrowia. Ze kontrolowali zaopatrzenie rynku, pracę bibliotek. Ze starali się o mieszkania dla

najbardziej potrzebujących. Ze troszczyli się o ludzi starych.

Podziękujemy im za upór, osobistą odwagę, wytrwałość, bez których żadna z tych spraw nie mogła zostać załatwiona.

Za to, że nieraz narażali się na nieprzyjemności, niezrozumienie, nierzadko szykany — w czasie załatwiania spraw, które uznali za słuszne i możliwe do załatwienia;

— za to, że pracując często w diametralnie odmiennych dziedzinach zgłębiali tajniki prawa budżetowego i gospodarki finansowej, bo tego wymagała ich praca w radzie;

— za odważne interpelacje;

— za treść i spieszność w czasie pierwszych wystąpień na sesji czy na forum swojej komisji;

— za to, że wypełniony przez radnego w czasie dyżuru arkusz interwencyjny stał się w niejednej sprawie decydującym o jej pozytywnym załatwieniu załatwnikiem;

— za to, że mieli oczy otwarte na zasadnicze problemy i bolączki swojego terenu, poświęcając im swoją wiedzę, społecznikowską pasję, doświadczenie;

— za to, że byli prawdziwymi mandatarzami społeczeństwa.

Poza wdzięcznością wyborców, jedyn-

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATEMATYCZNY USPRAWNIANIA GOSPODARKI

W świetlicy Fabryki Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu wywieszono niewielką tablicę: „Giełda Materiałów Zbędnych przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” — Poznań”.

Kilkanaście stoisk, przy których urzędują przedstawiciele przedsiębiorstw uczestniczących w giełdzie. Przyjechali tutaj z całej Polski, także z kilku przedsiębiorstw z Wielkopolski. Przywieźli katalogi i eksponaty, informujące ile i czego mogą sprzedać.

Wszyscy oferują materiały, które w ich zakładach z różnych przyczyn okazały się zbędne. Potencjalni nabywcy mogą na tej giełdzie nabyć towary wartości przeszło 30 milionów złotych. Podchodzą do poszczególnych stoisk i pytają o ocenę giełdy. Przy okazji do wiadomości na temat organizacji gospodarki materiałowej w zakładach, które reprezentują moi rozmówcy.

W stoisku HCP „Cegielski” mówią mi, że ekipa tego poznańskiego potentata chciała by sprzedać na giełdzie towary wartości 3 mln zł. Do sprzedaży wystawiono wszystkie tzw. materiały zbędne, które nagromadziły się w HCP w ciągu kilku lat, łącznie 700 typów przeróżnych urządzeń i części. Henryk Urbański, zastępca kierownika Działu Kooperacji, wyjaśnia mi skąd się wzięły owe zapasy zbędnych materiałów.

Można by powiedzieć, że wszystkim winien jest... postępek techniczny. W miarę jak unowocześnialiśmy nasze wyroby, niektóre części stały się zbędne, przestarzałe. Podobnie z samochodami: kiedyś mieliśmy w zakładzie „Warszawy”, „Skody” i „Jelcze”, a dzisiaj na przykład „Fiaty”, „Stary” czy „Zubry”. Części je jednak po tamtych samochodach zostały. Inne materiały stały się zbędne, ponieważ importer wymagał na przykład worowa dźwigni nowych elementów. Co tutaj oferujemy do sprzedaży? Między innymi 1500 sztuk grzejników elektrycznych do wagonów, różnego typu termometry dla okrętownictwa, przekładniki kolejowe, styczniki, drut spawalniczy. Te materiały zbędne stanowią mniej niż

„Sprzedamy zbędne materiały”

jeden promil wartości rocznego zużycia materiałów w HCP.

Hieronim Łuczak reprezentujący na giełdzie Poznańskie Zakłady Metalurgiczne „Pomet” mówi, że oferuje do sprzedaży towary wartości 1,2 mln zł. Głównie chciałby sprzedać skrzynie odlewnicze, które na gromadziły się w magazynach wskutek zmian profilu produkcji oraz zmiany do przestarzałego taboru traktorowo-samocho-

dowego. Rozmówca mówi też, że w „Pomecie” należałoby tak po kierować ruchem racjonalizatorskim, aby nowe technologie wprowadzać dopiero wtedy, gdy już zostaną zużyte wszystkie stare części urządzeń, pracujących według starej technologi. Można by w ten sposób zapobiec tworzeniu się niektórych zbędnych części.

Michalina Sypniewska z Rawickiej Fabryki Wyposażenia Wagonów „Rafawag” chciała by głównie sprzedać tarcze polerskie. Leży ich w magazynach „Rafawagu” ponad 1500 (wartość 500 000 zł) i nikt ich nie chce kupić. Kłopoty przed stawicielek rawickiej fabryki biorą się stąd, że ktoś kiedyś coś źle wyliczył i zakupiono za dużo tych nieszczerzonych tarcz, których teraz fabryka nie potrzebuje.

Rozmawiam jeszcze z innymi uczestnikami giełdy. Przedstawiciele zielonogórskiego „Zastalu”, chorzowskiego „Konstalu”, „Fabloku” z Chrzanowa czy wreszcie gospodarze giełdy — wrocławskiego „Pafawagu” bardzo wiele sobie po giełdzie obiecywali. Zwłaszcza gospodarze, którzy zaofiarowali materiały wartości ponad 10 mln zł. Tymczasem okazało się, że więcej jest sprzedających, niż kupujących. Poszczególni uczestnicy giełdy notują obroty raczej niewielkie. W rezultacie podjęto decyzję, aby w ostatnim dniu giełdy umożliwić zakupy rzemieślnikom.

Zupełnie nie spisał się zaopatrzeniowiec Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, którzy zgłoszili giełdę. A przecież była to giełda organizowana przez Zjednoczenie Taboru Kolejowego z myślą właśnie o nich. Paradozem jest, że wiele spośród tych części, których w świetlicy „Pafawagu” oferowa-

no sporo, bezskutecznie szukała przemierzający Polskę wzdłuż i wszerz zaopatrzeniowcy kolejowych przedsiębiorstw.

— Przed chwilą — mówi Jan Szymandera z zielonogórskiego „Zastalu” — był u mnie zaopatrzeniowiec z województwa wrocławskiego, który obiecał już całą Polskę w poszukiwaniu pewnych części, których my mamy w bród i za biegamy, aby je sprzedać. Brak informacji sprawia, że zdarzają się jeszcze takie sytuacje. Należałoby chyba stworzyć w jednym z miast stałą giełdę, na której handel trwałby cały rok. Jeśli o te giełdy chodzi, to zawiodła informacja. Nie ukazały się żadne komunikaty w prasie wrocławskiej ani w centralnej.

O tym tak mówi Jerzy Hein z „Konstalu”:

— Giełda ta jest przykładem rozmijania się na co dzień dwóch interesów. Z jednej strony mamy tych, którzy chcą zbędne dla nich materiały i urządzenia sprzedać, a z drugiej tych, co mówią, że nie mogą się bez tych części obyć. Mówią też, że nie ma ich nigdzie. Tymczasem te części mamy właśnie my, którzy przyjechaliliśmy na te giełdy z zamiarem ich sprzedaży. Rzecz w tym tylko, aby się dogadać i aby informacja dotarła do właściwych osób. Jest to sprawa o dużym znaczeniu gospodarczym, bo przecież chodzi o dobre części i agregaty do samochodów, wagonów kolejowych i przeróżnych maszyn, których setki i tysiące jeszcze w Polsce jeżdżą i pracują. I te części są dla tych maszyn i pojazdów niezbędne.

Już po giełdzie, w Poznaniu rozmawiałem z Zenonem Piłką zastępcą dyrektora Zjednoczenia „Tasko” do spraw zaopatrzenia i kooperacji. Poinformował on o ostatecznych wynikach transakcji giełdowych. W sumie we Wrocławiu sprzedano tzw. „materiałów zbędnych” za sumę około 3 mln zł. Giełde odwiedziło z miarą dokonania zakupów przedstawiciele 57 przedsiębiorstw z całego kraju. Nieestety, zawiedli ci, do których przede wszystkim była ta giełda adresowana. Tylko 5 Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wysłało na nią do Wrocławia swoich zaopatrzeniowców.

MAREK PRZYBYLSKI

na zapłatą może być osobista satysfakcja z wyników pracy rady narodowej i swojego w niej udziału. Dorobek kończącej się kadencji jest niewielki; przyczyną tego jest zmiana hierarchii wartości i potrzeb w naszej gospodarce. Przypominamy: zwiększyły się środki przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe, rozszerzył się zakres inwestycji komunalnych, przyszedł czas na priorytet usług dla ludności, rozwija się lecznictwo, zwłaszcza lecznictwo na wsi. Decyzje te ułatwiły pracę radom i radnym, stworzyły korzystniejsze warunki dla społecznej roboty, zaangażowania, twórczej troski o naszą codzienność i naszą przyszłość.

Dobrze zasłużyli się radni w tej kadencji swoim wyborcom, całemu społeczeństwu. Ta forma społecznej samorządności wykazała pełną przydatność — a krytyczne uwagi obywateli posłużyły do ulepszenia pracy samych rad narodowych, całego systemu administracji terenowej. Po to, by krótsza była droga obywatela do urzędu, a w nim — do załatwienia każdego problemu — przyjął Sejm nową ustawę, w której nowym radnym gwarantuje się jeszcze większy wpływ na sprawy publiczne, a administracji w województwie, powiecie, w mieście i gminie tyle uprawnień, ile trzeba dla załatwienia każdej sprawy, dla wykorzystania każdej inicjatywy. Przygotowanie tej ustawy, to także zasługa dotychczasowych radnych.

Radnym, składającym swoje mandaty po wypełnieniu społecznej służby, powiedzmy raz jeszcze: DZIĘKUJĘ.

DOROTA PIETRZYK

KIEDY „MŁODA GALERIA“

Szansa dla najzdolniejszych?

Docent Fleming*) jest wyraźnie uradowany. Skrupulatnie nagrywa lekcję na taśmę magnetofonu. Nie ukrywa swego zadowolenia z rzeczowych, inteligentnych odpowiedzi uczniów. Aktywni w klasie są wszyscy, mimo że tu nie stawia się stopni, nie stosuje tradycyjnego odpytywania zadanego materiału. Co najwyżej udziela się pochwały najbardziej aktywnym. Swoista to też klasa. Jedni mówią o jej uczniach „geniusze”, nadając temu słowu wszystkie możliwe zabarwienia (z przewagą pejoratywnych), równiecy czasem dodają z przekąsem „kujony”. Sami zainteresowani bronią się przed pierwszym określeniem, uznając jego niesłowność, drugie ich drażni. Dosko nale zdają sobie sprawę z nie zwykłości własnej sytuacji „cudownych dzieci”.

Cała ta historia z niezwykle klasą zaczęła się dużo wcześniej. Toczono dyskusję o kształceniu ucznia zdolnego, o konieczności stworzenia systemu przyspieszającego edukację najzdolniejszych wykorzystano w dzielnicy Wilda w Poznaniu do wprowadzenia „małego” zamysłu. Najpierw nauczyciele szkół podstawowych wytypowali najzdolniejszych uczniów klas ósmych, którzy według opinii szkoły mogą opanować wiedzę z danego przedmiotu wcześniej niż to zakłada ministerialny program nauczania na daną klasę.

Później uczniowie ci, za zgodą rodziców, chodzili na zajęcia popołudniowe do V Liceum Ogólnokształcącego im. M. Koszutskiej, które to zajęcia miały potwierdzić ich szansę na uczestnictwo w klasie najzdolniejszych. Testy psychologiczne w większości przypadków potwierdziły opinie szkoły, notując dla większości uczniów wysokie ilorazy inteligencji.

Gdy w czerwcu ubiegłego roku porównano wyniki sprawdzianu między normalną pierwszą klasą liceum a eksperymentalną grupą ośmioklasistów (którzy nota bene program I klasy realizowali na popołudniowych zajęciach, odbywających się 2 razy w tygodniu w ciągu pół roku) wypadły one na korzyść tych ostatnich. Nie było już wątpliwości, że przewidywania były trafne i że „wybrańcy” po rafią uczyć się szybciej. W tym miesiącu formalnie skończyli oni pierwszą klasę licealną, w czerwcu „zaliczą” klasę drugą. Czy klasę trzecią i czwartą potrafią również „przebrać” w ciągu jednego roku? Zobaczymy.

Tempo ich pracy jest nieustannie korygowane przez lekcję i psychologów, by zapobiec nadmiernemu zmęczeniu uczniów. Sami zainteresowani na zmęczonych zupełnie nie wyglądają. Nad lekcjami nie śleczą do późnej nocy, gdy by tak było, eksperyment mijałby się z celem. Nawzajem znajdują czas. Jeżeli w szkole zorganizuje się wycieczkę, quiz, potańcówkę, zawody sportowe — wiadomo, że wśród uczestników będą uczniowie z 1 h. Są żądni wrażeń, ciekawi świata, chcą wzywać stko zobaczyć.

Swoich zainteresowań nie ograniczają wyłącznie do nauki. Wielu z nich gra na róż-

nych instrumentach, chodzi do teatru, kompletuje księgozbiory. Na przykład Andrzej Małeckij może pochwalić się imponującą biblioteką o Indiach i starożytności. Nieobecni są im żadne młodzieżowe mody. Dziewczeta kochają ciuszki, podobnie jak ich koleżanki z sąsiednich klas. A Ewa, gdy deklarowała klasie swoje przywiązanie i chęć ukończenia szkoły w tym zespole, wzruszona rozbezczała się, zupełnie po dziewczęńsku, w czym o mało nie zawtórowała jej reszta. Cała klasa tworzy bowiem wyjątkowo zwarłą grupę.

Kiedy Wojtek Hoffmann i Leszek Matynia pytali dyrektora liceum, mgr. Jerzego Grześkowiaka o przyczynę podjęcia takiego eksperymentu, odpowiedział, że kierownik nie potrzebami społecznymi. Bowiem w dobie rewolucji naukowo-technicznej nie można sobie pozwolić na opóźnienia. Umiejętności ludzkie — mówił dyrektor — trzeba jak najszybciej wykorzystywać, to nakaz współczesności. We wszystkich dziedzinach naszego życia liczy się każdy dzień. Cena czasu w procesie edukacji jest koniecznością i o tym nie trzeba przekonywać.

Kierownikowi Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury w Prezydium Dzielnicy, Rady Narodowej na Wildzie, inicjatorowi owego pomysłu — Adolfowi Pisarczykowi — marzy się cały system nauczania najzdolniejszych, porównany do klasy piątej szkoły podstawowej. Obawiam się, że mur obiektywnych trudności będzie trudny do pokonania, chociaż eksperymentatorzy wildeccy wcale nie odbiegają od założeń raportu o stanie oświaty.

Klasa najzdolniejszych jest różnicowana intelektualnie. Aby maksymalnie wykorzystać możliwości uczniów, należałoby pracować w mniejszych zespołach. Przeszkadza im temu trudności niezależne od szkoły. Na szczęście jest odpowiedni przepis pozwalający przenosić ucznia z klasy do klasy w ciągu roku szkolnego.

Co jednak będzie, zamartwiają się nauczyciele, gdy władze zechcą sprawdzać wiadomości uczniów nietypowej klasy typowymi testami w stylu: W którym roku ogłoszono Statuty Nieszawskie. Samodzielność myślenia, którą z takim

to wypowiedź młodego, ale znanego już w środowisku poznańskiego plastyka (na prośbę rozmówcy nazwiska nie podaje).

— Dwa, trzy lata przeciętnie musimy czekać, aby nasze prace wystawione zostały w Salonie Biura Wystaw Artystycznych. Po prostu w Arsenale jest taka długa kolejka. Wolnych „okienek”, zwłaszcza dla młodych debiutujących plastyków jest mało. Salon musi przede wszystkim zorganizować co roku „obowiązkowe” wystawy pokonkursowe, poplenerowe, pośmiertne, „doroczne”, zagraniczne i dla tzw. twórców wybitnych. Czekamy więc nie raz i trzy lata, a tymczasem chciałoby się szybciej i częściej pokazywać swoje prace. Gdyby w Poznaniu można było wystawić również i w innych salonach wystawienniczych, ale takich raczej nie ma...

To już historia. W 1964 roku przy ówczesnym klubie „Od Nowa” z inicjatywy artysty malarza Andrzeja Matuszewskiego powstała galeria plastyczna o tej samej nazwie. Galeria przyjęła jako zasadę przed stawianie środowisku studentów sztuki aktualnej i współczesnej w jak najszerzej pojętym znaczeniu, z uwzględnieniem różnorodnych form jej wyrazu i przejawów demonstracji artystycznej. W krótkim czasie galeria „Od Nowa” zyskała opinię jednego z czołowych w

Nauczyciele nie mają żadnych specjalnych programów nauczania, a podejmując się pracy z tą klasą musieli całkowicie zmienić warsztat dydaktyczny i metodyczny, pamiętając, że najważniejsze to nauczyć te dzieci zdolności kojarzenia, korzystania z informacji i bibliotek, by maksymalnie przyspieszyć ich edukację.

— Dopiero teraz wiem, co to znaczy dyskusja — mówi Maryla.

— Na lekcjach popołudniowych więcej się nauczyłam niż przez szereg lat w szkole podstawowej — dodaje Beata.

Na pewno duża w tym zasługa wychowawczyni klasy, p. Haliny Matuszewskiej, że uczniowie potrafią docenić szansę, którą im stworzono i że są wolni od krygowania się na gwiazdorów. Zapytani wprost, lojalnie przyznają, że nikt nie może mieć pretensji jeżeli nie dotrzyma kroku po zostali, że w każdym przypadku zyska i tak uczeń, bo jak to określił jeden z nich, tu nauczył się samodzielnego myślenia. Klasa jest dla tych, którzy mają sporą rezerwę intelektualnych możliwości, dla których bardzo dobre oceny to wynik przede wszystkim zdolności.

Problem kształcenia najzdolniejszych budzi ciągle wśród pedagogów kontrowersyjne opinie. Na korzyść eksperymentu poznańskiego przemawia dbałość o pełny rozwój osobowości dziecka. Tygodniowy rozkład zajęć najzdolniejszych nie różni się od harmonogramu innych klas — jest w nim czas przewidziany na zajęcia sportowe i życie kulturalne, na pracę społeczną. Znaczną grupę stanowią uczniowie ze środowisk robotniczych. Znaczącej niż w innych klasach.

A swoją drogą, chciałoby się sposób prowadzenia lekcji w klasie eksperymentalnej przenieść do klas pozostałych nie tylko w tym liceum. Dlaczego nauka myślenia ma być zastrzeżona tylko dla najzdolniejszych?

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

*) Doc. dr hab. Edward Fleming z Instytutu Badań Pedagogicznych Min. Oświaty i Wychowania w Warszawie, twórca nowoczesnego systemu dydaktyczno-wychowawczego.

HUMOR I SATYRA



— Tatusiu, może masz coś nie opublikowanego? Mam zadane wypracowanie...

grupy plastycznej „Od Nowa”: — Gdy Galeria „Od Nowa” przestała istnieć, czyniliśmy różne próby jej reaktywowania w innych klubach. Nie udało się to m. in. w małym klubie PWSSP „Dno”, dokąd okresowo przenosił się klub „Od Nowa”, ani też w nowych pomieszczeniach „Od Nowy” w Pałacu Kultury. Nie było tam i nie ma odpowiednich warunków lokalowych. W końcu działalność plastyczną i galeryjną przenieśliśmy do Centralnego Klubu Studentów UAM „Akumulatory”, przy ul. Zwierzyńckiej. Jest tutaj wyodrębniona sala, gdzie mogą odbywać się wystawy. Stworzyliśmy dwie różne programowo, galerie. „Akumulatory II”, galeria prowadzona przez Jarosława Kozłowskiego i Tadeusza Matuszczaka preferuje tzw. konceptualizm i zajmuje się też działalnością odczytową. Galeria „Akumulatory I” (kierownik Wojciech Müller — przyp.



Fot. — CAF

Polsce salonów wystawienniczych.

„Odnowowski” Salon Debiutów stwarzał szansę prezentacji dla młodych twórców. Warunkiem wystawienia w Salonie był jedynie fakt posiadania przez autora prac powstałych samodzielnie, to znaczy poza uczelnią (w wypadku prac studentów szkół plastycznych). Natomiast bez znaczenia było posiadanie dyplomu czy członkostwa ZPAP, niezbędnego do wystawienia w innych salonach debiutów.

29 sierpnia 1970 roku odbył się bal pożegnany w klubie „Od Nowa”. Klub w swoich pomieszczeniach przy ul. Wielkiej przestał istnieć. Galeria w piwnicach klubowych wprawdzie jeszcze pozostała, ale i jej dni były już policzone. Ostatnie wystawy — grupy „Od Nowa” i Jerzego Piotrowicza — odbyły się w maju 1972 roku. Galeria została zamknięta i do dzisiaj nie reaktywowana.

Mówi Wojciech Müller, szef

stawić sobie za cel pokazywanie prac młodych twórców spoza Poznania, bez preferowania żadnych określonych kierunków. Ekspozowała u nas swoje wystawy Galeria Sztuki Aktualnej z Wrocławia, grupa Artifex z Bukaresztu i warszawski grafik Jan Sawko. W tym sezonie przygotowujemy wystawy grafiki Jerzego Czarniawskiego i Mariana Nowińskiego z Warszawy oraz Eugeniusza Stankiewicza z Wrocławia. Obydwie nasze galerie korzystają z gościnności klubu „Akumulatory” i siłą rzeczy muszą ponosić jej konsekwencje. Zrozumiałe jest, że musimy dostosowywać naszą działalność do programu klubu, a nie odwrotnie. To nam bardzo wiąże ręce.

Młody plastyk ma trzy możliwości zaprezentowania swoich prac. Jeżeli jest absolwentem PWSSP może liczyć, że po kilku latach „zostanie wystawiony” w salonie BWA. Student lub młody absolwent

ma szansę pokazania się w którejś z galerii studenckich. Jest też trzecia możliwość, że do zorganizowania wystawy zaprosi plastyka imiennie jakiś klub.

Mieliśmy właśnie niedawno otwarcie takiej wystawy, 12 listopada. W klubie UAM „Akumulatory” wernisaż wystawy „Obrazy” Jana Wojciecha Malika — studenta poznańskiej PWSSP. Przyszło kilkadziesiąt osób, głównie przyjaciół młodego plastyka. Była też telewizja warszawska.

— To dla mnie duże przeżycie — mówił Wojciech Malik — gdyż mogę skonfrontować swoje prace z opinią zwiedzających. Uważam, że taka konfrontacja potrzebna jest już nam, studentom szkoły, a nie tylko absolwentom. Dlatego bardzo dobrze, że istnieją takie formy wystawiennicze, jak galerie studenckie, czy kluby interesujące się plastyką.

Nad zestawem zaprezentowanych obrazów pracowałem od roku. Seria obejmuje obrazy mówiące o odpochnięciu człowieka i jego związku z wodą. Sądzę, że słowa profesora Tadeusza Brzozowskiego, w którego pracowni spędziłem trzy lata, iż jest malarstwo „nowoczesnym traktowaniem przestrzeni” — najlepiej oddaje klimat moich obrazów. Obecnie jestem w pracowni rektora PWSSP profesora Stanisława Teisseyre, gdzie zamierzam kontynuować ten kierunek, jednak z większą dozą „malarskości”...

Być może, już niebawem impas powstały po zamknięciu galerii „Od Nowa”, zostanie przełamany. Coś się zaczyna dziać. Oto studenci ZMS-owcy z PWSSP, przy pomocy Zarządu Wojewódzkiego ZMS, utworzyli własną galerię przy ulicy Wielkiej. Odbyły się dwie wystawy, w czasie których zaprezentowali się inicjatorzy galerii oraz po znańska rzeźbiarka Mariola Kalicka.

Przy przebudowywanym Teatrze Nowym powstanie galeria „Nowa”. Wreszcie, być może, znowu pojawi się w Poznaniu galeria „Od Nowa”. Pierwsze próby reaktywowania jej w baszcie zegarowej Pałacu Kultury nie powiodły się. Jak mi powiedział Wojciech Müller, są duże szanse utworzenia autonomicznej galerii w jednym z pomieszczeń Zarządu Wojewódzkiego SZSP. Szczegółów jednak nie chciał zdradzić, by nie zapeszyć.

Może znowu w Poznaniu będzie „młoda” galeria plastyczna. I może znowu, podobnie jak wtedy, przy ulicy Wielkiej, odrodzi się akademicki zwyczaj chodzenia „na plastykę”.

MAREK PRZYBYLSKI

W sobotę na Widnej

Z muzyką jest im wesoło

Na szkolnej zabawie nudno. A i obstawa belferska taka, że aż strach. To co mi mają potem wypominać, że tańczyć, to potrafisz, ale uczyć się...! Tylko dlatego, że tańczymy inaczej, niż nasze prababki.

— Tu są najnowsze przeboje. Nagrywają je w tygodniu z radia. A my chcemy być na bieżąco.

— Gdzieś trzeba iść. A tak prawdę powiedziawszy, to nie ma gdzie. Do kawiarni z dziewczyną pójdę, to co najmniej piętnaście złotych na osobę, a w dodatku jak długo można tam siedzieć.

— Koledzy przyszli, to i ja z nimi. Niedrogo, pięć złotych od lebaka, i to na Centrum Zdrowia Dziecka...

Mają lat piętnaście, szesnaście, siedemnaście. Nie muszą zasługiwać na ten przywilej bardzo dobrymi stopniami. Tłoczą się więc przy wejściu, okazują legitymację języckich szkół średnich, a potem kołyszą się w rytm muzyki, głowa przy głowie, jak moda kaže, lub też każde osobno, gdy rytm się zmienia na nieco żywszy, mniej sentymentalny. Dudni to wszystko w uszach, głosniki do bywają z siebie resztki sił, lecz im to nie przeszkadza. Przydałyby się na pewno jakieś reflektory, rzucające zmienne, kolorowe światło, nie protestowaliby

przeciw jeszcze większej i jeszcze lepszej technice, jakimś porządkiem zapleczu, ale to marzenia wybiegające zbyt daleko w przyszłość, a na razie ten Dom Harcerza przy ulicy Widnej w Poznaniu jest Mekką nastolatków, pragnących pobawić się i zakosztować „nowoczesności”. Tu bowiem, choć w prymitywnym, co prawda, wydaniu, mogą poznać smak modnego słowa „dyskoteka”. Tłoczą się więc i popychają, jest ich na sali trzystu, czterystu, czasem przysiadają na jednej z niewielu bocznych ławek (krzesła usunięto), gdy prowadzą imprezę zapowie 10-minutową przerwę, czasem ktoś narozrabia (przerznięcie wstęgu tu ma każdy, kto ma... naście lat i chodzi do szkoły), ale wtedy na sali pojawia się ktoś w instruktorskim harscerskim mundurze, bardzo często sam komendant języckiego hufca ZHP, i doprowadza wszy-

stkich do porządku. Chcecie się pobić? Proszę bardzo. Boisko do dyspozycji, zapewnimy nawet obstawę. Tylko nie tu, kochasiu, sala służy do tańca... A wy co, synkowie? Przysiedźcie tu wdychając wonie kłozetu? Czyż nie przyjemniej pospacerować na dworze? Gdy wychodzą, trochę bykiem patrzą na komendanta, ale inni dziękują, proszą, żeby taką imprezę zorganizować jeszcze raz.

W minioną sobotę i niedzielę trzeci raz z rzędu komenda Hufca ZHP Poznań — Języce organizowała młodzieżową dyskotekę. Piętnastu i więcej instruktorów: studentów, pracowników rad narodowych i zakładów pracy, poświęciło swój wolny czas młodzieży. Od piątej do dziewiątej wieczór „ostrej dyżur”, potem jeszcze dwie godziny sprzątania i przygotowania sali do normalnych zajęć na dzień następny.

Rola sportu w życiu współczesnego człowieka to temat kolejnej publikacji w naszym stałym cyklu „Psycholog radzi”. Autorem dzisiejszych rozważań jest mgr Zbigniew Kowalik — starszy asystent Zakładu Psychologii Osobowości Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu.

Psycholog radzi

Od czego zależy sukces w sporcie

Sport w życiu współczesnych społeczeństw zajmuje bardzo wysoką pozycję. Podejmowanie działalności sportowej przygotowuje człowieka do życia w społeczeństwie. Współzawodnictwo, dążenie do sukcesu, perfekcja działania — to czynniki szczególnie charakterystyczne dla naszej kultury. a jednocześnie są to cechy typowe dla działalności sportowej. Poprzez uprawianie sportu nabywamy większej sprawności fizycznej, bardziej zdecydowane. Uczymy się wytrwałości, współzawodnictwa w grupie; zdobywamy większą odporność psychiczną. Wiadomo zaś, że cechy te są bardzo ważne w wypełnianiu wielu obowiązków społecznych.

Rola sportu to nie tylko przygotowanie człowieka do realizacji jego zadań życiowych, to

również umożliwienie rozładowania napięć psychicznych, których nie szczędzi nam współczesna cywilizacja. Sport jest także spośród wielu działań człowieka, działalnością bardzo efektywną i również ten fakt wpływa na to, że coraz większe kręgi ludzi zajmują się nim w sposób aktywny.

Współczesny sport wymaga poza niezwykłą sprawnością i odpornością psychiczną również umiejętności posługiwania się skomplikowanym sprzętem. Wszystko to powoduje, że ta złożona dziedzina życia społecznego staje się obszarem badań naukowych dla wielu dyscyplin naukowych.

Od dłuższego czasu również psychologia znajduje w sporcie wiele nowych i atrakcyjnych problemów badawczych. Trudno w krótkim artykule omówić całość tej problematyki, ograniczymy się więc do spraw najistotniejszych dla zawodników, trenerów i kibiców sportowych.

W pogoni za rekordami i medalami, coraz częściej podkreśla się rolę czynnika psychologicznego w osiąganiu sukcesu sportowego. Z wielu badań psychologicznych wynika, że o sukcesie czy porażce sportowej decyduje siła przeżyć emocjonalnych, jakim podlega zawodnik w czasie startu. Prawie wszystkim sportowcom znane są tego typu przeżycia, jednak tylko niektórzy potrafią je wykorzystać w odpowiedni sposób. Z wielu badań wynika, że zawodnicy zbyt silnie pobudzeni emocjonalnie mają rozproszoną uwagę, osłabioną pamięć, w zachowaniu ich uwiadcza się przesadne pobudzenie lub ospałość. Rzecz jasną jest, że nie sprzyja to osiąganiu dobrych wyników sportowych.

Zdarza się również sytuacja odwrotna, gdy zawodnik mimo dużej rangi zawodów nie osiąga stanu „gotowości bojowej” i uzyskuje wynik poniżej swoich możliwości.

W związku z tym nasuwają się psychologom dwa zasadnicze pytania: 1) czym spowodowane są tak różne reakcje zawodników i 2) jakie warunki muszą być spełnione, aby pobudzenie emocjonalne umożliwilo osiągnięcie maksymalnych sukcesów.

Psychologia w dużym stopniu może odpowiedzieć na oba pytania, jednak nie zawsze odpowiedź ta będzie tak dokładna jakby sobie tego życzyli zawodnicy i trenerzy. Każda sytuacja sportowa, każda dru-

żyna, wreszcie każdy zawodnik, to specyficzny problem psychologiczny, który musi być poddany bezpośredniej analizie psychologicznej, aby można było pomóc w jego rozwiązaniu. Należy również podkreślić, że pomoc będzie jeszcze bardziej wydajna, jeśli problemy sportowe będą rozwiązywane wspólnie przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Środowisko poznawskie, skupione głównie przy Akademii Wychowania Fizycznego, może się pochwalić w tym względzie sukcesami wynikającymi z tak właśnie pojętej współpracy.

Na koniec chciałbym te suche wywody poprzeć przykładami powszechnie znanymi sportowcom.

Kibice piłkarscy poznańscy, go „Lecha” uważają, że ich drużyna wygrywa spotkania na własnym boisku, natomiast na obcym terenie nie osiąga większych sukcesów. Uważam, że to zjawisko związane jest głównie z czynnikiem psychologicznym — małą odpornością emo-

cjonalną zawodników. Każdy z nas pamięta wielki sukces Władysława Komara na Olimpiadzie w Monachium, gdzie nasz doskonały miotacz dzięki wieloletniej odporności emocjonalnej i mądrej taktyce pokonał zawodników, którzy mieli lepsze rezultaty w pchnięciu kulą.

Wreszcie przypomnijmy sobie wielkiego biegacza australijskiego Rona Clarke’a, który rekordowe wyniki uzyskiwał w zawodach mało ważnych, natomiast w momentach szczególnego obciążenia psychicznego, np. w czasie Olimpiady, kompletnie zawodził swoich kibiców.

Tego typu przykłady można mnożyć, jednak i te wykazują dużą rolę czynnika emocjonalnego w uzyskiwaniu wyników sportowych.

ZBIGNIEW KOWALIK

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, niekiedy bardzo osobistych, redakcja do puszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

Złot weteranów



Staraniem lubelskiego Koła Weteranów Szos odbył się w tym mieście zlot posiadaczy najstarszych samochodów. Na zdjęciu: właściciel „Hansy” z 1938 r. Ryszard Słoboda wystąpił w stroju automobilisty z epoki swego auta.

Fot. — CAF

Młodzieżowe patenty

Laureat Biura Młodzieżowych Patentów, 17-letni uczeń zasadniczej szkoły zawodowej, Andrzej Wawrzuta, opatentował manekin treningowy dla bokserów.

Urządzenie zostało oparte na prostym pomysle. Mianowicie korpus manekina pokryty jest warstwą tkaniny, z których zewnętrzna, przezroczysta, podzieliła na została na pola z sygnalizacją świetlną przelazną w wyniku uderzeń. W spodniej warstwie, złączonej sprężynami ze sztywnym podłożem, znajdują się otwory, w których umieszczono osłonięte żarówki ze stykami.

Uderzenie trenującego boksa trafia w sprężynę, a za jej pośrednictwem na styki, sygnalizujące cios zabaleniem światła.

Obok wyrobienia kondycji i siły uderzenia, manekin zapewnia również możliwość ćwiczeń refleksyjnych oraz kontrole przebiegu treningu.

Laureat BMP, uczeń liceum ogólnokształcącego w Radomiu, skonstruował prądnicę rowerową, wyposażoną w mechanizm umożliwiający proste i łatwe przyłączenie do napędzającego ją koła roweru.

Mechanizm posiada odpowiednie urządzenie prowadzące trzpień podtrzymujący korpus prądnicy. Zdaniem fachowców, prądnicą — która została zgłoszona do rejestru jako wzór użytkowy nr 48168 — winno znaleźć zastosowanie szczególnie w rowerach turystycznych.

Najmłodszym z trojki wynalazców jest 14-letni Marian Stachniuk, u-

czeń VII klasy szkoły podstawowej w Krakowie. Skonstruował on cykiel przeznaczony do kreślenia na tablicy szkolnej, który likwiduje drobne, ale uciążliwe kłopoty związane z jej użytkowaniem.

Cykiel został wyposażony w dwa równoległe do siebie ramiona, z których jedno osadzone jest na gumowej przystawce. Ramiona, połączone listwą poziomą, usytuowane są z jednej strony w otworze nasadki, z przeciwległej zaś umocowane w drugim ramieniu, zaopatrzone w odpowiednie wgłębienie, a ponadto — w przelotowy kanał z przesuwającym suwakiem ze sprężyną. Zapewnia on łatwy przesuw, kładzie ramię w trakcie rysowania zmniejsza swą długość.

(PAI)

Junacy i ich wychowawcy

Bilans tegorocznej akcji letniej pod kryptonimem „OHP-73” przedstawia się imponująco. Wzięło w niej udział blisko 85 tys. dziewcząt i chłopców — głównie uczniów szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących oraz studentów. Najwięcej młodzieży pracowało — tradycyjnie już — w budownictwie, rolnictwie, leśnictwie, gospodarce terenów i komunikacji. Około 13 tys. osób pracowało również w innych resortach, w tym część w gastronomii, turystyce i przemysle. W sumie pracowało o 12 tys. osób więcej niż w roku ubiegłym.

Czego szukają młodzi ludzie w hufcach, przeważnie (75 proc.) uczniowie ze szkół zawodowych, zasadniczych i średnich?

Z reporterskich sondaży wynika, że najbardziej ceniona jest wśród nich okazja poznania innych ludzi, nowych środowisk oraz zarobienia pieniędzy.

Spełnienie tych oczekiwań zależy oczywiście od organizatorów, warunków bytowych i kadry wychowawców. W tym celu przeszkolono przed sezonem kilka tysięcy osób — kilkaset z nich objęło później funkcje komendantów i zastępców. W 85 proc. są to nauczyciele, w 15 proc. — studenci i aktywni społeczni OHP. Trzon kadry stanowią jednak etatowi wychowawcy, którzy prowadzą prace z młodzieżą przez cały rok. (PAI)

„Każdy, kto był członkiem ZHP w szkole podstawowej, powinien znaleźć swe miejsce w drużynach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej” brzmiało główne zadanie akcji „Powitanie 1973 roku”, która miała rozpocząć przejmowanie przez harcerstwo młodzieży szkół średnich. Na językach działają 22 drużyny w szkołach ponadpodstawowych, (a są w dzielnicach cztery takie szkoły), skupiając około 50 procent uczniów klas pierwszych. Spora to gromadka, lecz samo utworzenie drużyny to jeszcze nie wszystko. Jak organizować ich członkom wolny czas, by znajdowali satysfakcję i poczuć własną wartość? Dyskusyjny klub społeczno-polityczny, uwzględniający aktualne zainteresowania harcerzy i uczniów klas licealnych, wychowanie obronne (bardzo tu przydadzą się współpracownicy z Wyższą Oficerską Szkołą Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego), rajdy turystyczne — ale także zabawa, która jest prawem i przywilejem młodych. Dyskoteke podobną tej, jaka obserwowaliśmy w Domu Harcerza, zorganizowali w minioną sobotę u siebie także harcerze Technikum Energetycznego. Oczywiście dla całej szkoły.

W trakcie trwania owej dyskoteki i długo jeszcze po jej zakoń-

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wiem na razie: harcerzom z Je-
zyc brawa za inicjatywę!

Położenie kresu wojnom, pokój między narodami — to właśnie nasz ideał”. Te słowa Włodzimierza Lenina najtrafniej charakteryzują działalność państwa socjalistycznego w stosunkach międzynarodowych. Działalność ta oparta jest na sformułowanych przez Lenina zasadach pokojowego współistnienia. Co kryje pod tym określeniem i jakie są jego treści wspólczesne?

Leninowskie zasady pokojowego współistnienia (czy, jak się wyrażał Lenin, pokojowego współzycia) zakładają przede wszystkim wyrzeczenie się wojny jako środka rozstrzygania spornych problemów między państwami. Oznaczają one konieczność przestrzegania zasad suwerenności, równoprawności, integralności terytorialnej każdego państwa. Potwierdzają prawo narodów do samostanowienia, wykluczając wszelkie formy agresji, zaborów i aneksji obcych terytoriów. Zapewniają więc państwom warunki nieskrępowanego rozwoju, są zatem niejako podstawą międzynarodowego bezpieczeństwa.

Nie więc dziwnego, że sformułowane i wysunięte przez Lenina zasady stosunków międzynarodowych, stały się obowiązującą normą. Stało się to za sprawą ZSRR i państw wspólnoty socjalistycznej. Nasza uprzejma polityka pokojowa, od lat ponawiane wysiłki — doprowadziły do powszechnego zaakceptowania zasad współistnienia, jako jedynej płaszczyzny rywalizacji państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Zasady pokojowego współistnienia znalazły praktyczny wyraz i rozwinięcie w programie XXIV Zjazdu KPZR, nazwanym Programem Pokoju. Leży on u podstaw wielkich, historycznych przemian w światowej polityce, a osi tych przemian stały się inicjatywy państw socjalistycznych. Dzięki temu poważnie został zaawansowany proces odprężenia w Europie, podjęto kroki w celu okiełznania wyścigu zbrojeń, zlikwidowano wiele ognisk napięcia w świecie, wytyczono nowe perspektywy współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Państwa socjalistyczne zapisały szczególnie piękną kartę w historii urzeczywistnienia idei europejskiego bezpieczeństwa. Projekt układu w tej sprawie przedłożył Związek Radziecki już w roku 1954. Natomiast z inicjatywą zwołania konferencji wszystkich państw europejskich z udziałem ZSRR i USA, wystąpiła Polska w dniu 14 grudnia 1964 roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kolejne ważne inicjatywy w tej sprawie zawarte zostały m. in. w: Deklaracji Bukareszteńskiej państw—stron Układu Warszawskiego (1966); oświadczeniu „O pokój i bezpieczeństwo w Europie” uchwalonym na Konferencji Europejskich Partii Komunistycznych i Robotniczych w Karłowach Warach (1967); Apelu Budapeszteńskim oraz praskim oświadczeniu narady ministrów spraw zagranicznych państw—stron Układu Warszawskiego (1969); komunikacie z tej samej narady w Budapeszcie oraz dokumentach z posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw—stron Układu Warszawskiego w Moskwie i Berlinie (1970); Programie Pokoju ogłoszonym na XXIV Zjeździe KPZR i specjalnej rezolucji VI Zjazdu PZPR (1971).

Finałem tych inicjatyw jest Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy, która rozpoczęła się 3 lipca br. w Helsinkach, a obecnie kontynuuje swe prace w Genewie.

Ogromne znaczenie dla realizacji polityki koegzystencji, ma likwidacja spuścizny drugiej wojny światowej, w rezultacie zawarcia przez Związek Radziecki, Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną układów z Niemiecką Republiką Federalną.

„Broniąc zasad pokojowego współistnienia, walczymy o to, co jest najdroższe miliardom ludzi na ziemi; o prawo do samego życia, o wywołanie od groźby jego zniszczenia w ogniu wojny — przypominał Leonid Breżniew na Światowym Kongresie Sił Pokoju w Moskwie. — Jednocześnie walczymy o zapewnienie pomyślnych warunków międzynarodowych w celu posunięcia naprzód postępu społecznego, wszystkich krajów i narodów”. Te słowa Sekretarza Generalnego KPZR potwierdzają raz jeszcze konstruktywną linię radzieckiej polityki zagranicznej, która zmierza nie tylko do rozładowywania napięć powstających obecnie, ale i do kompleksowego rozwiązywania problemów mogących powstać w przyszłości.

Sukcesy polityki pokojowego współistnienia wzbudzają zaniepokojenie ideologów antykomunizmu. Usiłują oni w opaczny sposób przedstawiać przyczyny i charakter nowych zjawisk w stosunkach międzynarodowych. Twierdzą, jakoby zmiany w tych stosunkach powstały wskutek nadejścia nowej ery „technicznej”, w której różnice ideologiczne między państwami stopniowo tracą swe znaczenie. Rozszerzanie kontaktów politycznych, współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz kontaktów kulturalnych między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi przedstawiać chcieliby jako rezultat „odstąpienia” Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej od zasad marksizmu-leninizmu i rzekomego uznania społecznego status quo.

Ale fakt, że klimat międzynarodowy istotnie się zmienił, nie oznacza, że zniknęły przeciwności między socjalizmem a kapitalizmem. Uznanie zasad pokojowego współistnienia nie jest bynajmniej równoznaczne z położeniem kresu zmaganiom dwóch światowych systemów społecznych. Pisał niedawno na łamach dziennika „Prawda” prof. R. Ryżenko: „KPZR zawsze wychodził z założenia, że walka klasowa trwać będzie nadal, i oczywiście ideologia będzie trwać. Komuniści dokładają jednak starań, aby ta historyczna wojna nie wybuchła, aby nie przetrwała, aby nie zagrażała niebezpiecznymi konfliktami i nie kontrolowanymi wyścigiem zbrojeń”.

ZSRR i inne państwa socjalistyczne konsekwentnie bronią polityki pokojowego współistnienia. Istota tej polityki tkwi bowiem w samej podstawie teoretycznej socjalizmu. Nic nie przynosi ludziorom dotkliwszych klęsk, niż bardziej nie rujnuje dobroku pokoleń niż wojna. Walka o pokój musi więc być naczelnym celem wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej.

J. W.

ZAPOBIEGANIE — ORĘŻEM W WALCE Z GRUŻLICĄ

457 nagród czeka na zwycięzców

Po raz jedenasty z okazji „Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc” trwających na całym świecie od 1 do 10 grudnia, zapraszamy dzieci i starszych do udziału w konkursie „Bądźmy zdrowi”. Organizatorzy konkursu: Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzka Przeciwnarzędziowa Przeciwnarzędziowa Zarząd Wojewódzki PCK, Społeczny Komitet Przeciwnarzędziowy Oddział Miejski, Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

A oto hasła, które należy skojarzyć z odpowiednimi rysunkami:

1. Uprawianie sportu i turystyki to skuteczne zapobieganie schorzeniom układu oddechowego i krążenia.

2. Najskuteczniejszym zabezpieczeniem dzieci i młodzieży przed gruźlicą są szczepienia BCG.

3. Badania radiofotograficzne najpewniejszym sposobem kontroli stanu zdrowia narządów klatki piersiowej.

4. Higiena życia osobistego to podstawowy element zwalczania schorzeń, zwłaszcza zakaźnych.

5. Nadzorowane leczenie gruźlicy zapewnia choremu stałą fachową opiekę i umożliwia szybki powrót do zdrowia.

6. Odporność przeciw gruźlicy nabyta po szczepieniu BCG należy kontrolować w wieku 1, 5, 10, 15 i 18 lat.

7. Palenie tytoniu jest jedną z przyczyn chorób układu oddechowego.

8. Walka z zanieczyszczaniem powietrza jest walką o zdrowie naszych płuc.

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy 50 nagród, m. in.: mały robot kuchenny, neseser, aparat do masażu, ekspres do kawy, maszynki turystyczne, żelazko z termoregulatorem, budziki, turystyczne, kucharki elektryczne itp. sprzęt.

Konkurs rysunkowy dla dzieci

W tej części konkursu mogą wziąć udział dzieci do lat 15 wykonując odpowiednie rysunki i nadsyłając je pod adresem redakcji.

Tematy rysunków zawarte są w hasłach konkursu dla wszystkich. Dajemy zatem pełne pole do popisu dla wyobraźni dzieci. Rysunki mogą być nadsyłane indywidualnie, albo zespołowo — klasy, szkoły, koła PCK. Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wiek autora rysunku, adres i numer szkoły.

Do rozlosowania wśród uczestników konkursu dla dzieci przeznaczamy

397 nagród

a zatem znacznie więcej niż zapowiedzieliśmy. Wychodzimy bowiem z założenia, że ta część konkursu cieszyć się będzie największym powodzeniem. Wśród nagród dla dzieci są aparaty fotograficzne, sprzęt sportowy i turystyczny, gry towarzyskie, książki.

Ponadto dla opiekunów wyróżniających się szkół i kół PCK przeznaczamy 10 nagród w postaci neseserów.

Zapraszamy wszystkich do udziału w XI Konkursie „Bądźmy zdrowi”.



Konkurs dla wszystkich

Do zamieszczonych poniżej hasła należy dobrać odpowiedni rysunek Henryka Derwiche. W każdym rysunku zawarte jest jedno słowo stanowiące część odpowiedzi. Te słowa odczytane zgodnie z kolejnością zamieszczonych hasła od 1 do 8 dadzą prawidłową odpowiedź.

KUPON KONKURSCWY

Imię i nazwisko i adres _____

Treść hasła _____



U progu jesieni życia

W związku z felietonem pt. „U progu jesieni życia”, opublikowanym w minioną sobotę, w naszym stałym cyklu pod nazwą „Co o tym sądzicie”, otrzymaliśmy szereg listów. Zamieszczamy ich fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Mam nadzieję, że w interesie ludzi starszych wiekiem jest aby w miarę swoich sił, włączyć się do pracy społecznej. Dzięki temu swoje doświadczenie życiowe, również zawodowe, mogliby przekazywać młodzieży.

Moim też zdaniem należało by urządzać więcej klubów

złotego wieku (pogodnej starości) przy zakładach pracy lub na osiedlach mieszkaniowych. Wysuwam również sugestie, by po przejściu na emeryturę lub rentę w dowódzie osobistym zamiast zwrotu: przyjęty — zwolniony, zamieszczać adnotację — przeszedł na zasłużoną emeryturę. Ponadto proponuję, aby wszystkim pracownikom przechodzącym na emeryturę,

wręczać odznaki resortowe np. zasłużonego pracownika transportu, budownictwa i tak dalej. Byłoby to dowód, że się pamięta o zasługach tych ludzi dla zakładu pracy. (3102)

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Za kilka miesięcy przechodzę na emeryturę. Kryzys psychiczny, jaki zwykle każdy w takim okresie przeżywa staram się zwalczyć, co przy mojej sprawności fizycznej nie jest trudne. Ale nie o to chodzi. Dotkliwsze są dla mnie wydarzenia ostatnich miesięcy w pracy. Od 1 października w schemacie organizacyjnym przedsiębiorstwa wprowadzono zmiany.

Moje dotychczasowe stanowisko (równorządne kierownictwo działu) uległo likwidacji. Przesunięto mnie na inne stanowisko uprawiane bez obniżenia podstawowego wynagrodzenia, jednak bez prawa do wyższych premii i nagród, które otrzymują kierownicy. Czy tak być powinno? W budownictwie pracuję ponad 40 lat, a z ostatnim przedsiębiorstwem jestem związany od 1948 roku. (3093)

F. F.
Poznań

Autorka poruszyła bardzo istotne sprawy ludzi starszych, dla których okres wyczekiwania lub przejścia

na emeryturę jest przykrym i bolesnym przeżyciem. Tym większe jest ich rozgorzczenie, jeśli na krótko przed tym faktem przesuwają się na niższe stanowisko. A są to przecież ludzie, którzy w okresie powojennym aktywnie pracowali dla odbudowy i rozwoju budowy miasta oraz kraju. Wydaje mi się, że przy zachowaniu właściwego stosunku młodszego pokolenia do ludzi w wieku przedemerytalnym zależy z jakim samopoczuciem ci ostatni będą zegnali swój dotychczasowy zakład pracy. (3109)

WINCENTY PYTA
Rozdrażew
(pow. krotoszyński)

To prawda, że są instytucje, które ludzi w wieku emerytalnym traktują jak koło zło konieczne. Są też takie, które los ludzi starszych nie jest obojętny. Do tych ostatnich należy Szpital Miejski im. Strusia w Poznaniu. Dyrekcja tego szpitala ma miły zwyczaj zapraszania emerytów na wszystkie imprezy urządzane dla swoich pracowników. Organizuje też dla nich wycieczki do ośrodka wypoczynkowego.

Ostatnio, z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, odbyła się akademicka potlęczenie z częścią artystyczną. Ponieważ moja matka była pracownicą tego szpitala, rów-

nież została na nią zaproszona. Jednak z powodu ciężkiej choroby nie mogła w niej uczestniczyć. W kilka dni później moją matkę odwiedziły przedstawicielki Rady Zakładowej. Nikt nie opisał radości, jaką jej ta wizyta sprawiła, tym bardziej że otrzymała także kwiaty, owoce i słodycze. Nie to jednak było dla mojej matki istotne, lecz fakt, że po tylu latach — od przejścia na emeryturę — jeszcze o niej pamiętają. Ta wizyta była dla niej i jest w dalszym ciągu ważniejsza, niż odwiedziny bliskich i znajomych. (3108)

ALEKSANDRA BEDNAREK
Poznań

Nie zawsze starsi pracownicy martwią się, że pójdą na emeryturę. Wiele osób czuje się w tym wieku dobrze, a mimo to z utęsknieniem czeka na chwilę, aby wreszcie poświęcić się innym zajęciom, na które nigdy podczas wykonywania codziennych obowiązków służbowych nie było czasu. Każdy bowiem człowiek po przejściu na emeryturę, powinien mieć taki plan działania, który wypełni mu dni do końca życia. Chodzi tu przede wszystkim o zaangażowanie w pracę społeczną. Uważam, że wielu ludzi starszych może dać z siebie znacznie więcej, niż niejeden młody człowiek, który dopiero zaczy-

na się uczyć pracować samodzielnie. (3080)

JAN SIEJKOWSKI
Pobiedziska

Lubię zabierać głos, gdy coś mnie zainteresuje, jak na przykład felieton „U progu jesieni życia”, tym bardziej, że jego treść dotyczy bezpośrednio mojego męża. Jako starszy mistrz budowlany wkrótce przejść na emeryturę. Nie uważam jednak, aby teraz był mniej aktywny, niż dawniej. Interesuje się wszystkim, zarówno sprawami strego przedsiębiorstwa, jak miastem, krajem. Wiem jednak, że po 40 latach pracy, przejście na emeryturę będzie dla niego ciężkim przeżyciem. Ale czy jest inne wyjście? Nie ma. Wobec tego trzeba się z tym pogodzić. Pracę zawodową można jednak zastąpić innymi zajęciami, których wykonywanie również przyniesie satysfakcję. Nie wolno — z chwilą przejścia na emeryturę — poczuć się nagle niepotrzebnym człowiekiem. (3086)

G. W.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Na okolicznościowe przyjęcia i uroczystości rodzinne wypożyczamy za minimalną opłatą

• PORCELANĘ STOŁOWĄ, • SZTUCCĘ, • ARTYKUŁY CERAMICZNE, • KIELISZKI SZKLANE i inne artykuły z wyrobów szklanych.



WYPOŻYCZALNIE ZNAJDUJĄCE SIĘ PRZY SKLEPACH W. P. „ARGED” W POZNANIU:

♦ UL. WROCŁAWSKA NR 23 ♦ UL. DĄBROWSKIEGO NR 130 ♦ UL. GROCHOWSKA NR 49 CZYNNY SĄ W GODZINACH OD 12-17. 8166-K1

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 —

OGŁASZA PRZETARG na zakup nowych sumatorów elektrycznych marki „Odhner”, „Facit”, „Olimpia”.

Oferty wraz z kwitem celnym i orzeczeniem rzeczoznawcy należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, bądź przesyłać pocztą w terminie do dnia 10. XII. 1973 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 14. XII. 1973 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa (sala konferencyjna).

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki społeczne i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8500-K1

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja, Poznań, ul. 23 Lutego nr 11 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie obróbki tokarskiej — sukcesywnie do maja 1974 roku następujących detali do uchwytów wiertarskich PTRk:

1. korpus PTRk-10 — 7.500 szt.
2. korpus PTRk-13 — 7.500 szt.
3. klucze RWTe nr 2 — 5.000 szt.

Z dokumentacją i warunkami dostaw można się zapoznać w biurze technicznym spółdzielni w godzinach od 10-12.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze w tym rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Oferty składać w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni po ogłoszeniu przetargu o godz. 9.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 8.80-K1

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Poznań” w Poznaniu, ul. Wąbrzyska 1 — ogłasza II PRZETARG PUBLICZNY OGRANICZONY na sprzedaż niżej podanych pojazdów samochodowych:

1. ciągnik siodłowy Csepel D-705-13, nr rej. 48-55-PM, nr inwen. 1907, nr silnika 6701/137, nr podw. 6612/756, rok bud. 1967, zużycie 57 proc. — cena wywoławcza 53.750 zł;
2. ciągnik siodłowy Csepel P-705-N-3, nr rej. PM-49-43, nr inwen. 1944, nr silnika 6907/1461, nr podw. D-70533-69-10/35, rok bud. 1969, zużycie 65 proc. — cena wywoławcza 43.750 zł.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki gospodarki społecznej, nieuspołecznionej oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji PRN.

Przetarg odbędzie się 17. XII. 1973 r. o godzinie 10 w gmachu przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Wąbrzyska 1.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć co najmniej w przeddzień przetargu ednotkę ogłaszającą przetarg, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od godz. 9-13 w Oddziale II, Poznań, ul. Wąbrzyska nr 1.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 8462-K1

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Nowym Tomysku, ul. Czerwonej Armii 15a —

OGŁASZA PRZETARG na dostawę kruszywa w ilości 2.000 m³.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze i prywatne.

Szczegóły do omówienia w terminie 10 dni od daty ukazania się przetargu w Zarządzie Budowlanej Spółdzielni Pracy w Nowym Tomysku, ul. Czerwonej Armii 15 — w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 grudnia 1973 r. o godz. 10 w biurze Zarządu Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3102-K2

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych — „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż **SAMOCYKLU OSOBOWEGO** marki **WOLGA** typ **M-21**, rok prod. 1964, nr rej. PI 60-95, nr silnika 21-629309, nr podwozia 276943.

Cena wywoławcza 44.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 1973 roku o godz. 11 w salce konferencyjnej (biuro-wiec).

Pojazd można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg, tj. 20 grudnia 1973 r. w godz. 8-13 na terenie Zakładu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do Kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8489-K1

Samochody

Spiesznie sprzedam Moskwicę 412, przebieg 38 tys. Wiadomość: telefon 634-77 od godz. 19. 1371-g

Sprzedam Moskwicę 403, Poznań, Dąbrowskiego 68 m. 2a. 1375-g

Sprzedam Fiata 850 Ogłąd: Słoneczna 6 po godz. 18. 1376-g

Sprzedam samochód osobowy Skoda 1101 okazjonalnie Luboń 1, ul. Dąbrowskiego 4. 13765-g

Sprzedam Syrenę 104, cena 60 tys. zł. Szamotuły, tel. 657. 13792-g

Sprzedam Warszawę 224 oraz głęboki, nowoczesny wózek dziecięcy w godz. 18-19, Poznań, Młyna 54a m. 30. 13787-g

Sprzedam nadwozie Syreny 103. Adres: Czesław Kubiak, Poznań - Junikowo, ul. Paczkowska 19.

Fiata 125p, fabrycznie nowy, kupiony w PeKaO — sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13805-g

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

W POZNANIU

UPRZEMIE ZAWIADAMIA, ŻE

w niedzielę, dnia 2 grudnia 1973 r.

czynne będą w godzinach od 9-14 nasze

PUNKTY USŁUGOWE „ZRÓB TO SAM”

- ♦ ul. Kraszewskiego 3
- ♦ ul. Kasprzaka 2
- ♦ ul. Grobla 7
- ♦ Osiedle Jagiellońskie 74
- ♦ Osiedle Kosmonautów blok 6, wejście D
- ♦ Punkt Przyjęć Zamówień, Poznań, ul. Garbary 56
- ♦ Punkt Sprzedaży Mebli Używanych, ul. Garbary 65

Polecamy do celów majsterkowania:

PLYTY PILŚNIOWE, LAKIEROWANE, ZWYKŁE, SKLEJKI, LISTWY i inne MATERIAŁY DRZEWNE. 8475-K1



SAMOCYKŁ „SYRENA 105”, premie po 10.000 zł i 5.000 zł dodatkowo w jutrzejszym podwójnym losowaniu Hczb W „KOZIOŁKACH” 8435-K1

PPHS - Oddział Obrotu Mięsem W POZNANIU

ZATRUDNI ZARAZ z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- **SPRZEDAWCÓW** na cały i niepełny wymiar godzin — oraz przyjmuje zapisy;

- **CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT** do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu, w zawodzie sprzedawcy. Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

Rok szkolny dla w/w klasy rozpocznie się dnia 1 lutego 1974 r.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej,
4. dwie fotografie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych — Poznań, ulica Czerwonej Armii nr 45 — telefon 589-40. 8469-K1

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE Budownictwa Ogólnego „MIASTOPROJEKT - POZNAN”

POSZUKUJE GARAŻU

dla samochodu służbowego Nysa - towos lux.

Oferty przyjmuje Dział Zaplecza, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, piętro X, pokój 1008, telefon 514-15. 8460-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu.

al. Marcinkowskiego nr 11, telefon 544-91

PILNIE POSZUKUJE ZARAZ

pomieszczenia magazynowego

na części rowerowe, o powierzchni minimum 500 m² na terenie miasta Poznania lub okolicy.

Oferty prosimy kierować do Działu Administracji WPHAPIS — Poznań, ulica Mickiewicza nr 30. 8463-K1

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie. Poznań, ul. Gdynska 54

zgłasza zapotrzebowanie

NA KWATERY PRYWATNE

na 1974 rok z miasta Poznania oraz w obrębie miejscowości Koziegłowy, Kicin, Czerwonak.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Administracyjno-Gospodarczy Elektrociepłowni — Poznań, ulica Panny Marii nr 2, telefon 596-95, wewn. 16. 8357-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — podają o wiadomości wszystkich odbiorców gazu korzystających z palników laboratoryjnych typu „Bunse-na” oraz „Teclu”, że palniki te nie nadają się do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W związku z tym należy zaopatrzyć się w palniki laboratoryjne typu „Meckera”, przeznaczone do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa 8442-K1

Dziś i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że dnia 17 grudnia 1973 r. o godz. 10.15 w sali wykładowej im. Paczowskiego, Stalingradzka 14 — odbędzie się —

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgra **MARKA KRASKI** — pt.: „Zespoły szuwarowe Słowińskiego Parku Narodowego”.

Promotorem rozprawy doktorskiej jest doc. dr hab. Izabela Dąbka; recenzentami: doc. dr hab. Zbigniew Podbielkowski z Uniwersytetu Warszawskiego i doc. dr hab. Tadeusz Traczyk z Instytutu Ekologii PAN.

Z rozprawą doktorską można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki — Poznań, Ratajczaka 38/40. Wstęp na obronę wolny. 8428-K1

Pracownicy poszukiwani

PP „MOTOBYT” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa 9 — poszukuje pilnie niżej wymienionych pracowników:

- inspektorów inwestycji,
- towaroznawców do działu technicznego,
- sprzedawców do sklepów na terenie m. Poznania,
- pracowników fizycznych mężczyzn do brygady za- i wyladunkowej,
- palacza c. o.,
- elektryków samochodowych.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 734-81, w Poznaniu - Antoninku 8504-K1

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — zatrudni zaraz na terenie powiatu i województwa poznańskiego:

- monterów instalacji sanitarnej,
- elektryków,
- palacza centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, telefon 472-61.

Warunki pracy i płac wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na jej-seu. 72-K1

Ogrodnictwo 300 m² szklarni ogrzewanych, 1 ha ziemi, pod Poznaniem, wydzielawie lub sprzedam Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13720-g

P. T. H. „ELDOM”

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w POZNANIU

informuje P. T. Klientów, że

w: wszystkie niedziele przedświąteczne

tj. 2; 9; 16 i 23. XII. 1973 r.

w godzinach od 8-16

BĘDĄ OTWARTE ZAKŁADY USŁUGOWE

w POZNANIU:

- | | |
|-------------------------------|-------------|
| ZU-8, ul. Małeckiego 29 | tel. 602-33 |
| ZU-9, ul. Dzierżyńskiego 5 | tel. 592-06 |
| ZU-11, ul. Gnieźnieńska 13 | tel. 726-41 |
| ZU-41, ul. Dąbrowskiego 140 | tel. — |
| ZU-42, ul. Cześnikowska 1a | tel. — |
| ZU-48, ul. Os. Piastowskie 19 | tel. — |

na TERENIE WOJEWÓDZTWA:

- | | |
|---------------------------------------|-------------|
| ZU-3 Kalisz, Górnoślaska 45, | tel. 37-92 |
| ZU-4 Gniezno, Mieszka I 48 | tel. 18-82 |
| ZU-5 Leszno, Wolności 18 | tel. 38-05 |
| ZU-6 Konin, Kolska 1 | tel. 281-68 |
| ZU-12 Krotoszyn, Kaliska 4 | tel. 870 |
| ZU-14 Jarcin, Dąbrowskiego 14, | tel. 736 |
| ZU-16 Piła, Piekarska 1 | tel. 27-02 |
| ZU-18 Września, Lenina 27 | tel. 287 |
| ZU-19 Pleszew, Kaliska 32 | tel. 487 |
| ZU-21 Ostrów, Fr. Działywy 30, | tel. 47-97 |
| ZU-26 Oborniki, Rynek 9 | tel. 443 |
| ZU-33 Środa, Dąbrowskiego 20 | tel. 34-01 |
| ZU-36 Rawicz, Grunwaldzka 5 | tel. 22-17 |
| ZU-44 Kościan, Szczepanowskiego 13/15 | tel. 700 |

Wszystkie pozostałe zakłady usługowe oraz handlowo-usługowe w POZNANIU i na terenie województwa czynne będą w niedzielę w dniach 16 i 23. XII. 1973 r.

Zamknięte będą wszystkie zakłady w dniach 24 i 31. XII. 1973 r., z wyjątkiem dwóch zakładów dyżurnych w Poznaniu w godz. od 8 do 16 ZU-11, ul. Gnieźnieńska 13, tel. 726-41 oraz ZU-9, ul. Dzierżyńskiego, tel. 592-06. 8522-K1

Nieruchomości

Dom piętrowy, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, piec i boiler na prąd dwufazowy i węgiel, ogródek, budynek gospodarczy, całość 50 m², oparkowana siatka 18 km od Poznania, bardzo dobra komunikacja PKP i PKS — sprzedam Po kupnie wolny. Cena 250.000 zł. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13703-g

Kupię mieszkanie w zleżenie domów do 100 tys. zł w Gnieźnie lub w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13705-g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, Maria Kozłowska, Annopol 40, now. Jarocin 1373-g

Kupię działkę około 500 m² pod letnisk. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13633-g

Kupię wile w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13554-g

Okazja! Sprzedam działkę 5500 m² na zabudowę bliźniaczą, gospodarstwo szklarnie, 3 km od komunikacji miejskiej. Poznań. Oferty: 80-859. Poznań 2, skrytka pocztowa 81. 1368-g

„WINIARY”

KALISKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH w Winiarach, k. Kalisza

POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW CZOSNKU

ze źródeł państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kontraktacji telefon Kalisz 20-25, wewn. 40. 3055-K2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „MODENA”

w Poznaniu, ul. Kraszewskiego nr 21/25

ZATRUDNIĄ ZARAZ

MODELKI

WYMOGI ZAKŁADU SĄ NASTĘPUJĄCE:

Typ sylwetki	Specj.	A	B	D
Wzrost	168—170 cm	168—170	168—170	168—170
obw. klatki piers.	92 cm	96	100	112
obw. talii	70 cm	76	82	94
obw. bioder	96 cm	104	112	120

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. 8481-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. JERZEGO JÓZEPczyka na temat: „Badanie wpływu przekrojów czasowych na optymalne napężenie powietrzem cylindra imitującego silnik dwusuwowy” — odbędzie się w dniu 14 grudnia 1973 r. o godzinie 11 w gmachu Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Piotrowo 3, sala 119.

Promotor: prof. dr hab. inż. Wiktor Pietrzyk. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Henryk Dzwonowski — Politechnika Szczecińska; doc. dr hab. inż. Teofil Wiśniewski — Politechnika Poznańska.

Z pracą doktorską oraz opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5. 8502-K1

Dziekan i Rada Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu — uprzejmie zawiadamiają, że w dniu 18 grudnia 1973 r. w sali nr 264 gmachu AWF, przy ul. Marchlewskiego 27/39 — odbędą się kolejno

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH

— godz. 8.30 — mgr. JANINY BARTZ pt. „Charakterystyka morfologiczna wioślarzy”. Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

— godz. 9.30 — mgr. ALICJI STANDEY pt. „Budowa ciała strzelców a uzyskiwane przez nich wyniki”.

Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

— godz. 10.30 — mgr. TADEUSZA HENICZA pt. „Rytm rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej chłopców z Trójmiasta”. Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski (PAN Warszawa);

— godz. 11.30 — mgr. ZDZISŁAWA BORO-WIKA pt. „Sezonowa zmienność wybranych cech sprawności fizycznej i typ budowy ciała zespołu studentów kołobrzeskich”.

Promotor: prof. dr Zbigniew Drozdowski. Recenzenci: prof. dr Michał Godycki (UAM Poznań), doc. dr hab. Zdobychaw Stawczyk (AWF Poznań);

— godz. 12.30 — mgr. LUDWIKI GOWOROWICZ pt. „Bioklimatyczna charakterystyka warunków przyrodniczo-leśnych Pojezierza Drawsko - Myśliborskiego dla potrzeb rekreacji”.

Promotor: doc. dr hab. Jerzy Bogucki. Recenzenci: prof. dr Tadeusz Bartkowski (UAM Poznań), prof. dr Bohdan Kiełczewski (AR Poznań);

— godz. 13.30 — mgr. LIDII RITZKE pt. „Rozwój fizyczny i sprawność ruchowa młodzieży głuchej w wieku szkolnym na tle upośledzenia ostrości słuchu”. Promotor: doc. dr hab. Jan Dziędzic. Recenzenci: prof. dr Tadeusz Krajewski (UAM Poznań), doc. dr hab. Kazimierz Kirejczyk (Instytut Matki i Dziecka — Warszawa).

Z pracami można się zapoznać w Bibliotece Głównej AWF w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 27/39. 8457-K1

Dziekan i Rada Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. JANA BOROWSKIEGO na temat: „Badanie zjawisk towarzyszących przepływowi kropel w pionowej kolumnie wypełnionej cieczą o zdecydowanie innej lepkości od lepkości cieczy wewnątrz kropel” — odbędzie się w dniu 18 grudnia 1973 r. o godzinie 13 w gmachu Politechniki Poznańskiej przy ul. Piotrowo 3 (wieżowiec), sala 112.

Promotor: prof. dr inż. Andrzej Szaniawski — IPPT PAN.

Recenzenci: prof. dr inż. Edmund Tulisza — Politechnika Poznańska; doc. dr inż. Józef Bogumił Lewandowski — Akademia Rolnicza w Poznaniu; doc. dr hab. inż. Józef Pientka — Politechnika Poznańska.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej plac M. Skłodowskiej-Curie 5. 8450-K1

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA

Wyrobnów Przemysłu Chemicznego Poznań, Stary Rynek 87/88 podaje do wiadomości o zaginięciu ASYGNATY nr 149192 na zakup kserografu biurowego typ KB-1. 84-3-K1

Praca Nauka

Autowulkanizacja zatrudni ucznia oraz młodego pracownika. Poznań - Górczyn, Czechosłowacka 187. 14053g

Studentka Politechniki — udzieli korepetycji matematyki i fizyki. Telefon 621-55. 13988g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13988g

Wtryskarkę ręczną lub mechaniczną kupię. Tel. 631-74. 13988g

Wiertarkę stołową, słupkową, ostrzałkę oraz stół ślusarski — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14035g.

Owczarki niemieckie wilcze i czarne rodowo we, szczeniata — sprzedam. Tel. 673-410, cały dzień 707-58. 14-19g

Sprzedam czarne łapki k rakul. Tel. 611-06, s. dz. 16-18. 14129g

Nutrie szafiry, dobry materiał — hodowlany — tanio wyprzedaż. Swarzędz, ul. Kórnicka 32. 14097g

Płytki podłogowe PCW lustrzane, wybór kolorów — poleca wytwórnia Poznań, Grudzień 94. 12472g

Sprzedam nowy meble z gąsek złoczone „Atlantic-Super” (21. jewels) wraz z bransoletą, cena 3.800 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13267g.

Wózki dziecięce, głębokie kombinowane z szybkami, spacerówki dla lalek, polecą wytwórnia, Głogowska 135. 12115g

Sprzedam biurko, bufet, bibliotekę, witrzynę. Ul. Swoboda 49 m. 5, od godz. 13-20. 13892g

Pomidory „de Barao”, 3 m. wysokie, wydajność krzewu 25 kg, owoc czerwony, trwały. Nasiona 20 zł porcja — wysła za pobraniem pocztowym. Hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec, pow. Zgorzelec. 948p

Sprzedam nowe radio stereo foniczne Meluzyna klasy Hi-Fi wraz ze wzmacniaczem i kolumnami — „Compact” (gwarancja). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13266g.

Wózek dziecięcy, głęboki, okazjnie sprzedam. Poznań, Wolska 1/3 m. 5. 14039g

Samochody

Sprzedam samochód Wartburg, rok 1972, oraz Złota rok 1973. Parking, pl. Wiosny Ludów, niedziela godzina 13-17. 1-884g

Sprzedam Warszawa M-20 po kapitalnym remoncie. Poznań, Słowiańska 20 m. 10. 13729g

Auto Service, specjalność Trabant — obsługa, regulacja. Naprawy główne — gwarancja 10 tys. km. Po znań. Naramowice. 500 m za przejazdem PKP. 13666g

Lokale

Zielona Góra, mieszkanie kwaterekowe M-4, w nowym budownictwie, z telefonem — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: telefon 720-46 lub ofert „Prasa”. 8513-K1.

Zamienię pokój 15 m² — balkonem, używaniem kuchni, łazienki, centralne, centrum Poznania — na podobne lub dwa pokoje za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3166g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„UNIWERSUM” w ZIELONEJ GÓRZE, ul. Westerplatte 9, telefon 716-01

ZAKUPI Z UPŁYNNIENIA

GILOTYNĘ DO CIĘCIA BLACH

o grubości do 3,5 mm i szer. noży 2 mb.

Oferty prosimy nadsyłać pod w/w adresem. 3100-K2

Nieruchomości

Sprzedam dom bliźniaczy jednorodzinny, wolny pokój, cena 80 tysięcy, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13694g.

Pilnie sprzedam dom z wolnym mieszkaniem (nadającym się na rzemiosło), powiat międzychodzki, nad jeziorami, zabudowania, 0,25 ha oraz działkę 0,51 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14151g.

Sprzedam 500 m² pod dom bliźniaczy w Antoninku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13937g.

Sprzedam dom z ogrodem w centrum Słupcy, wyłączony, mieszkanie wolne. Informacje: Września — tel. 232. 1004b

Sprzedam działkę budowlaną na Górczynie, za wiaduktem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13752g.

Zgubv Różne

Dnia 29. XI. 73 r. na trasie Edwardowo — Bałtyk — Głogowska, zgubiono obraczkę słubna meska z inicjałami J. Sz. datami 24. II. 73, 25. 8. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 649-68. 14198g

Bezpłytowe cyklonowanie parkietów. Tel. 609-80. 13950g

Naprawy radio — TV. Zlecenia do 13, tel. 671-321. 13733g

Wymiana obcasów, zamków. Poznań, Dzierżyńskiego 82. 10370g

Poszukuje garażu względnie miejsca na budowę garażu w dzielnicy Grunwald, tel. 679-915. 13691g

Naprawiam junkersy, kucharki gazowe, tel. 478-14 po godz. 16.00. 13719g

Poszukuję garażu na Winiarach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13760g.

W dniu 28 listopada 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 55

ROMAN KONOPKA

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego, odbędzie się w dniu 2 grudnia br. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach przy ul. Piątkowskiej.

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Śniadeckich 4 m. 4. 14245g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 listopada 1973 r. odeszła od nas na zawsze, po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 86

JÓZEFA MODRZEJEWSKA

z domu KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Murawa 34. 14254g

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1973 r. zmarł nagle, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ALEKSY DUBICKI

mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu.

W smutku pogrążona żona z rodziną

14280g

Dnia 29 listopada 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81 kochany ojciec i teść

ANTONI MOZOLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Obornikach Wielkopolskich.

W smutku pogrążeni córki, zięć i rodzina

Oborniki Sopot. 14266g

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST” — Oborniki Wlkp. — w budowie w Obornikach Wlkp.: (Zakład kat. „A”) — zatrudni

- 1 oficera pożarnictwa,
- 2 inżynierów mechaników - spawalników,
- 3 inżynierów mechaników do Działów Głównego Technologa i Głównego Konstruktora,
- 2 konstruktorów oprzyrządowania,
- 6 techników mechaników (ze znajomością spawalnictwa),
- 50 spawaczy elektrycznych,
- 40 ślusarzy,
- 10 pracowników transportu.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wielkopolskich nr 53, tel. 589.

Reflektuje się tylko na kandydatów z terenu województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego. 3107-K2

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

IMPREZ ESTRADOWYCH W POZNANIU

poszukuje

POKOJU 1-OSOBOWEGO

dla pracownika naszej instytucji.

Zgłoszenia: pl. Wolność 17 - Dział Administracji telefon 576-71, wewn. 50. 8398-K1

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, Osiedle Przyjaźni 12A, tel. 572-31 — ogłasza

PRZETARG NA DOWÓZ OPAŁU - WAGONÓW w ilości 1.660 ton do magazynów 14 kotłowni centralnego ogrzewania, znajdujących się w rejonie dzielnicy Grunwald, jak również zwózki z hałd.

W/w przetarg obejmuje również wywóz żużla z kotłowni w ilości 360 ton.

5 kotłowni posiada wysyp, natomiast do pozostałych opału dowozić trzeba taczkami, względnie donosić koszami.

W przypadku wywozu żużla tylko z 6 zasieków na żużel można wywozić beśpośrednio, z pozostałych 8 należy wynosić koszami.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

W ofercie należy podać cenę za zwózkę 1 tony opału, bez względu na odległość i wywóz 1 tony żużla, też bez względu na odległość.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na zwózkę opału i wywóz żużla”, należy składać do dnia 18 grudnia 1973 r. godz. 12 w kancelarii Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Osiedle Przyjaźni nr 12A.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 1973 r. o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie anulowanie przetargu bez podania przyczyn. 8497-K1

Dnia 28 listopada 1973 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św.

mgr inż. EUGENIUSZ

RADOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, córki i rodzina

Poznań, ul. Żurawinowa 10B m. 4 — Sosnowiec. 14224g

W dniu 30 listopada 1973 r. zmarła nasza pracownica

LUCJA BŁASZCZAK

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu. 8512-K1

W dniu 29 listopada 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., ukochany syn, brat, szwagier i wujek, lat 36

HIERONIM HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia br. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Winiarach, ul. Piątkowska.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni, blok 4 m. 111. 14275g

Dnia 27 listopada 1973 r. zginęła śmiercią tragiczną, opatrzona Sakramentami św., w 24 roku życia moja najdroższa żona, nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka, śp.

BARBARA ORŁOWSKA

z domu WOELKE

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 2 grudnia br. o godz. 14.30 w Jaroćcinie w kościele Chrystusa Króla po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

rodzina

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 4. 14221g

W dniu 29 listopada 1973 r. zmarła

STANISŁAWA STAWUJAK

wieloletnia pracownica naszego Szpitala.

W Zmarłej straciłmy cenionego i oddanego go pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 1 grudnia br. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu. 8511-K1

Dnia 27 listopada 1973 r. zginęła śmiercią tragiczną w 24 roku życia

mgr BARBARA ORŁOWSKA

z domu WOELKE

asystent Instytutu Matematyki UAM w Poznaniu

Wyrazi głębokiego współczucia dla Rodziny składają w smutku pogrążeni

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Instytutu Matematyki LETO UAM. 8517-K1

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wzięcie udziału i pomoc w uroczystościach pogrzebowych oraz za złożone wieńce i kwiaty

MARIANNIE PIEPRZYK

z domu ŁASKIEWICZ

Komitetowi Powiatowemu PZPR w Poznaniu. Komitetowi Miejskiemu PZPR w Luboniu. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu oraz Delegacjom, wszystkim Krewnym i Znajomym składa

rodzina

Lubon k. Poznania, ul. J. Mazurka 19. 14213g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53 moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana matusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

LUCJA BŁASZCZAK

z domu RESZELA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Woźna 14b m. 24. 14270g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29. XI. 1973 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

JADWIGA MATUSZEWSKA

z domu TRYBUS

Pogrzeb odbędzie się 1. XII. 1973 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu parafialnym w Konarzewie.

W smutku pogrążona rodzina

14205g

PROFESOROWI

dr hab. KRZYSZTOFOWI

GOLANKIEWICZOWI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu OJCA

składają

PRACOWNICY I DOKTORANCI

Śnieżne kłopoty

13 centymetrowa warstwa śniegu spadła w ciągu minionych trzech dni na terenie Poznania. Przy niewielkim mrozie ta śniegowa koldierka nie chce sama zniknąć i przy sparsze wszystkim mieszkańcom sporo kłopotu. Przedwczesny początek zimy zaszkodził w równym stopniu użytkownikom jezdni i chodników, jak tych, którzy powinni dbać o to, by kapsy aury nie powodowały przeszkód w komunikacji pieszej i kołowej.

Dużo pracy ma Pogotowie Ratunkowe z gipsowaniem połamanych kończyn, a Milicja z „potulczonymi” samochodami. Powoli jednak wszyscy przyzwyczajają się do ślizgawek na ulicach.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, odpowiedzialne za stan jezdni na głównych ulicach Poznania, przez całą dobę oczyszcza najważniejsze arterie komunikacyjne miasta. 14 pługosypiarek i 4 syparki posypują piaskiem śliską nawierzchnię. Skrzyżowania i miejsca na jezdniach szczególnie niebezpieczne po sypu się solą. Natomiast nie wolno sypać soli na chodnikach! (grozi mandat 300-złoty).

Wczoraj patrol Komisyj Porządku i Czystości nalożył 52 mandaty za nieuprzątnięcie śniegu lub niezlikwidowanie gołoledzi z chodników, przez dozorców bądź właścicieli posesji. Ukarano również mandatami pieniężnymi dyrektorów kilku instytucji — między innymi PKS-u przy ul. Towarowej. Wydano 12 wez-



Dozorczyń domu przy ul. Kosin-
skiego należy wypelnić swoje
obowiązki. Na chodniku tylko
piasek!

Fot. — K. Przychodźki

wań do natychmiastowego zlikwidowania śniegu i gołoledzi oraz 24 uwagi pod adresem MPO, MPK, szkół i innych instytucji. Wystosowano 1 wniosek do kolegium. Dzisiaj akcja kontroli będzie kontynuowana — od najwcześniejszych godzin porannych. (tt)

KOMUNIKAT WYBORCZY

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu uprzejmie informuje, że osoby zmieniające miejsce pobytu na czas głosowania, w myśl art. 38 Ordynacji Wyborczej będą na swoje żądanie wpisane i dopuszczone do głosowania w obwodzie nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługują wyborcy na podstawie zaświadczenia o prawie głosowania, wydane przez organ, który sporządził spis wyborców tj. prezydium dzielnicowe, powiatowe, miejskie, gminnej rady narodowej miejsca zamieszkania.

„Poznańskie Muzykalia” — w niedzielę

Dwunasta edycja „Poznańskich Muzykalii” — imprezy organizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZMS i Pałac Kultury — odbędzie się 2 bm. W sali kina „Pałacowego” wystąpią dwukrotnie, o godz. 10 i 12.30 młodzi talentowani wykonawcy z Poznania: MALGORZATA BRATEK, duet wokalo-instrumentalny ANDRZEJ ELLMANN i ROMAN NOWICKI oraz trio jazzowe ALEKSANDRA MALISZEW-SKIEGO. Drugą część koncertu wypełni program hard rockowej grupy „Centrum” z Wrocławia, laureata Festiwalu Młodzieżowej Muzyki Współczesnej w Kaliszu. (len)

Nowe terminy występów E. Demarczyk

Ewa Demarczyk, której koncerty nie odbyły się w przewidzianym terminie wystąpi przed publicznością Poznania i Wielkopolski w dniach 3-7 bm. Poznań gości będzie artystkę 3 bm., Pila — 4 bm., Ostrów 5 i 6 bm., a w Koninie wystąpi w dniu 7 bm. (len)

9.40 Studio Młodych: „Było nas siedmioro” — rep.; 10. Radiowy Teatr Sensacji „Tajemnica profesora Czława”; 10.47 R. Schumann: Uwertura z muzyki do dramatu „Manfred” wg Byrona; 11. Dla szkół średnich (wyc. obywatelskie). Cykl: Co to znaczy — do brzo? aud. z udz. doc. dr. W. Kiełżna i mgr B. Kuca; 11.20 Śpiewa L. Dimitrowska; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Spotkanie autorskie — Nikos Chadrinikolau; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Dla kl. III i IV (j. polski); „O królu Kalasantym” słuch.; 13.25 Mel. z filmu „Brzezina”; 13.35 „Człowiek o nazwisku Patrick Henry” opow.; 13.55 Mini-przebieg folklorystyczny; 14. Wiecej leniej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Jak zrozumieć...”, odbiór...; 14.35 E. Lalo: I Suite z baletu „Nimfomana”; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śniegowa chór dziecięcy Radia NRD pod dyr. M. Roosta; 15.50 „Ale bo cianie gnajdzo z kolczastego drutów” wiersze W. Kazaneckiego; 16. Studio Młodych: „Czata” spotkanie z nowocześnieścią (wojsko na budowie FSM i hurt. Katowice); 17.25 Felieton literacki; 17.40 Aud. przedwyborcze; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Graciska szafa”; 18.40 Widno-krag — Radiolatarnia — czyli prze wodnik pon.-naukowy; 19. Studio Młodych: „Nasza akcja: wieczory na sprząda”; 19.15 Język francuski; 19.30 Matysławski; 20. Recital Tygodnia z nagr. A. Weissenberga; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Nuty — nutki; 21. Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Luigi Boccherini: Serenada D-dur; 21.55 Radiowo-przewodnik operowy; 22.30 Radiowariety.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55. PROGRAM II: 7.35 Nasze odpowiedzi; 8.35 Magazyn Publicystyki „Naukowe”. Uczeń w mundurach; 9.35 Muz. spod strzech; 9.59 Słownice operetkowe; 9.50 Chór PR;

Dzień bez papierosa

Nie będzie dzisiaj kłębów sinego dymu, nie będzie też konfliktów między palaczami i niepalącymi. Znikną wzajemne pretensje w pokojach biurowych, wspólnych poczekalniach, miejscach rozrywki i wypoczynku. Dzień 1 grudnia inauguruje „Dni walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc”, ogłoszony został przez Społeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu i Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, jako „Dzień bez papierosów”.

Mamy nadzieję, że wszyscy palacze włączą się do tej pożytecznej akcji i na razie przynajmniej w tym dniu nie będą zatrzymali się i otoczenia, a potem być może sami rozpoczną tydzień bez papierosa. (len)

Wielkopolska Liga Beatawa

Bardzo blisko „dziesiątki”

Druga edycja Wielkopolskiej Ligi Beatawej winna rozprószyć wątpliwości najbardziej nawet zagorzałych malkontentów co do faktu, iż impreza ta, będąca przeglądem twórczości i dokonań amatorskich zespołów młodzieżowych naszego województwa — okazała się przysłówowym strzałem (aby nie zapaszać!) gdzieś, bardzo blisko „dziesiątki”.

Można by, oczywiście, wskazać pewne jeszcze braki i niedociągnięcia, trudno wszakże oczekiwać od niemowlęcia biegłej znajomości języka obcego. Niezaprzeczalne natomiast jest, że Liga (współ z „Kryterium na pięciolinię”), wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom ruchu amatorskiego spełnia pokładane w niej nadzieje i staje się coraz bardziej popularna.

W niedzielne przedpołudnie Sala Wielka Pałacu Kultury wypełniła się dosłownie do ostatniego miejsca. Kilkudziiesięciu chętnych zmuszonych

W 100-lecie szkoły nr 1 Otrzymała imię Bohaterskich Dzieci II Wojny Światowej

Jedna cecha wyróżnia szkołę Podstawowa nr 1 przy ul. Cegielskiego od innych — jej wiek. Powstała ona 100 lat temu i jest najstarszą szkołą Poznania. Trudno w to uwierzyć, bowiem jej wygląd, zwłaszcza wnętrza budynku nie wskazują na tak sędziwy wiek.

Dwa lata temu, dzięki staraniom władz oświatowych Starego Miasta szkoła doczekała się gruntownej przebudowy i modernizacji. Obecnie jej urządzenie i wyposażenie dorównuje szkołom wybudowanym współcześnie. Posiada nowoczesne pracownie i gabinety oraz pomoce naukowe.

Specyfiką szkoły jest także to, że podstawowy kierunek nauczania i wychowania oparto na zasadach organizacji harcerskiej.

Wczoraj obchodzono 100

rocznicę powstania szkoły. Z tej okazji uczniów gościł w swojej świetlicy Komitet Opiekuńczy — Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa. W spotkaniu brali także udział m. in. byli nauczyciele, szkoły oraz jej absolwenci, wśród nich jedna z najstarszych uczennic 78-letnia Janina Gontarzewska z Poznania. O historii szkoły oraz bohaterstwie i patriotyzmie dzieci podczas II wojny światowej mówiła jej dyrektorka — Danieła Wojtasik.

Po przedstawieniu programu artystycznego przez uczniów, dalsza część spotkania odbyła się w szkole. Tutaj na dano jej imię: Bohaterskich Dzieci II Wojny Światowej. Dla podkreślenia tego faktu przeznaczono jedną ze ścian w holu, na której oprócz godła Polski, Krzyża Harcerskiego i znaku Polski Walczącej widnieje m. in. duży napis: „Dzieciom pamięć świata”.

Z okazji rocznicy szkoły i nadania jej imienia wybito także medale pamiątkowe, które wręczono licznie zebranych gościom. Otwarto także dwie wystawy. Jedną poświęconą jest historii szkoły, drugą — bohaterstwu dzieci podczas wojny. (a)

Srebrna patelnia dla „Smakosza”

Tradycyjnym już zwyczajem kilkaset zakładów gastronomicznych z całego kraju uczestniczyło w roku bieżącym w jubileuszowym — X Konkursie o „Srebrną patelnię”. Inicjatorem współzawodnictwa m. in. o najlepszą potrawę kuchni polskiej, kulturę obsługi, estetykę wnętrza lokali, higienę — słowem o czynnikach składających się na pojęcie dobrej gastronomii — jest przypomniemy — redakcja Ilustrowanego Magazynu Turystycznego „Światowid”.

W gronie 15 laureatów głównego trofeum znalazła się, o czym informujemy, z duża przyjemnością, poznańska restauracja „Smakosz”.

Tuż po otrzymaniu milej wiadomości rozmawialiśmy z kierownikiem restauracji — panem Wiktorem Celiakiem.

— Otrzymałem właśnie od organizatorów telegram z wynikami konkursu sprawił nam spora satysfakcję. W batalii o „Srebrną patelnię” uczestniczymy już od 1967 roku. Zdobiliśmy dotąd pięć dyplomów. Po raz pierwszy jednak sięgnęliśmy po najwyższe trofeum. Stanowi ono dla nas duże wyróżnienie lecz równocześnie zobowiązanie do jeszcze lepszej pracy. Nagrodę w wysokości 25 000 złotych podzielił między członków całej załogi.

Przyjemniej nam tym bardziej, iż 17 grudnia będziemy gospodarzami wręczenia nagród laureatom i zakończenia konkursu. Członków jury oraz przedstawicieli wszystkich nagrodzonych zakładów gościć będziemy zwycięskimi potrawami. I jeszcze jedno — nasza stała dewiza jest „uśmiech i dobra obsługa na co dzień”. (wig)

Wykład na temat muzealnictwa

Sympatycy Muzeum Archeologicznego i uczestnicy „Wtorków muzealnych” będą mieli okazję spotkać się tym razem z wybitnym historykiem sztuki i muzeologiem prof. dr. Kazimierzem Malinowskim, dyrektorem Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Tematem wykładu, który odbędzie się wyjątkowo w niedzielę 3 bm. o godz. 18 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27 będzie: „Osiągnięcia muzealnictwa w XXX lecie PRL”.

Zainteresowani tym zagadnieniem będą mogli zapoznać się m. in. z rozbudowaną siecią muzealną i kształceniem i dokształcaniem kadry. (na)

PRZYPOMINAMY
CZYTAJ NIKOM
NUMERY TELEFONÓW
CENTRALA
659-16; 600-41

INFORMUJEMY

Niedziela: Muzeum Ruchu Robotniczego im. M. Ka sprzaka, Stary Rynek 3 zaprasza o godz. 12.15 na filmy pt. „Po prostu żołnierze”, „Opowieść o smigłowcach” i „Saperzy”; • Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” zaprasza w godz. 9 — 14 do holu szkoły nr 20 (Osiedle Rzeszowskiej) na kiermasz przedświąteczny z artykułami m. in. odzieżowymi i obuwicznymi; • w sali przy ul. Maszalskiej 8a o godz. 11 odbędzie się przez słuchanie kandydatów do Studia Sztuki Estradowej przy Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych, wymagany wiek do 22 lat, wykształcenie minimum średnie oraz odpowiednie warunki sceniczne; • spotkanie koleżeńskie b. więźniów obozu koncentracyjnego Buchenwald — Do ra o godz. 10.30 w sali młodzieżowej Pałacu Kultury; • Stowarzyszenie Muzyków Polskich oraz Klub MPiK, ul. Ratajszaka 39 zapraszają o godz. 12 na prelekcję dr. Jerzego Młodziejewskiego pt.

„W 10 rocznicę śmierci Stanisława Wiechowicza”.

Poniedziałek: Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Entomologicznego zaprasza o godz. 18 do sali przy ul. Świerczewskiego 19 (Muzeum Przyrodnicze) na zebra nie naukowe; • Towarzystwo Miłośników Poznania zaprasza o godz. 18 do sali Pałacu Działalności, Stary Rynek 78 na wykład prof. dr. Zbigniewa Zakrzewskiego na temat „Myśl ekonomiczna w Wielkopolsce”; • Zarząd ZBoWiD, Oddział Włda organizu je o godz. 18 w sali Klubu Fabrycznego HCP, ul. Dzierżyńskiego 215 zebranie plenarne; • Wczoraj wice wybierający się na wczasy FWP do Obrzycka na turnus od 3 do 16 bm proszeni są o skorzystanie ze specjalnego autobusu, który odjedzie o godz. 9 z Dworca Autobusowego (opłata ze zniżką 50 proc); • godz. 18 prelekcja prof. Stefana Stulińskiego poświęcona prof. Adolfowi Chybińskiemu w Osiedlowym Domu „Na skarpie” na Ratajach (Osiedle Piastowskie); • godz. 18 w klubie „Pod lipami” na Winogradach (Osiedle Wielkiego Października) koncert estradowy w wykonaniu artystów scen poznańskich.

ZBYSZEK KRUSZONA

Kto na „Biesiadę Kozłarską”

Pałac Kultury w Poznaniu wspólnie z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowym Komitetem Kultury i Sztuki w Nowym Tomyślu oraz Stowarzyszeniem Muzyków Ludowych w Zbąszczyńcu zapraszają wszystkich indywidualnych muzyków, śpiewaków ludowych, a także kapela kozłarskie z okolic Zbąszczyń, Wolsztyna, Dobrowic Wielkopolskiej, Babinostu na „Biesiadę Kozłarską”, która odbędzie się 2 bm. o godz. 10 w Nadni koło Zbąszczyń, (na)

Autobusowe korekty na Ratajach

Od dzisiaj przedłużone zostaną na Ratajach linie: „B” (południowa z Raszyna) i „74” (z Winograd). Końcowy przystanek dla tych autobusów usytuowano przy ul. Pawiej.

Do końca tego roku, autobusy obu linii jeździć będą — jak dotychczas — tylko w godzinach szczytu. Od Nowego Roku natomiast MPK obiecuje na linii „74” utrzymywać komunikację w ciągu całego dnia. (tt)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.30 — „Czego się nie robi, byle dostać spadek” film